



Pismo

dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.

ROK XX.

KIEROWNIK:

X. JÓZEF KŁOS!

POZNAN.

OZCIONKAMI I NAKŁADEM DRUKARNI I KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.

1914.

Spis rzeczy.

I. Artykuły z dziedziny religii, spraw społecznych i ekonomicznych.

	Strona
Trzech Króli - - - - -	3
Siostra Teresa od Dzieciątka Jezus i od Najświętszego Oblicza. (Z obrazkiem.)	5
Wychowanie młodzieży pozaszkolnej - 14, 44	
Wystawa przeciwalkoholowa »Wyzwolenia«. (Z obrazkami.) - - - - -	16
Na uroczystość Najświętszego Imienia Jezus. (Z obrazkiem.) - - - - -	25
Podatek jednorazowy na zbrojenia - - -	27
Ostrożnie przy kupowaniu nieruchomości -	35
Teraz puszczasz sługę Twego, Panie, w pokój - - - - -	51
O czym mówić dorastającej młodzieży - -	52
Przed czterdziestu laty. (Z obr.) - - -	54
Uwięziony Arcybiskup. (Z obr.) - - - -	69
Co oznacza popiół w obrzędzie popielcowym	92
O czym należy pamiętać przy wyborze zawodu dla syna? - - - - -	92
O wychowaniu dzieci w rodzinie chrześcijańskiej. (List pusty pasterski.) - 103, 116	
Konstantyn Wielki. (Z obr.) - - - - -	106
A posłci czterdzieści dni i czterdzieści nocy	111
Gorzkie żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie - - - - -	127
Zdanie doświadczonego nauczyciela o dawniejszej i o dzisiejszej u nas szkole -	132
Nieco o protestanckich kolporterach biblii -	140
Rozmyślanie na wielki piątek. (Z obr.) - -	163
Kielich, używany przy wieczerzy Pańskiej w wielki czwartek - - - - -	166
Z jakiego ciernia była upleciona korona Chrystusa? - - - - -	167
»Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi i dzień się już nachylił« - - - - -	176
W wielki czwartek na Jasnej Górze. Zmianianie sukienki na cudownym obrazie. (Z obrazkiem.) - - - - -	177
Powołanie do stanu duchownego - - - -	191
Dawniejsze pielgrzymki do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie - - - - -	192
Więcej radości! - - - - -	204
O niesporach kościelnych - - - - -	204
Miesiąc Maryi. (Z obr.) - - - - -	215
Maryja, Królowa serc - - - - -	228

	Strona
Zgoda buduje, niezgoda rujnuje - - - -	235
Jak się starać o odszkodowanie za służbę wojskową - - - - -	235
Wniebowstąpienie. (Z obrazkiem.) - - -	239
Lourdes. (Z obrazkami.) - - - 241, 253, 266	
Nie kłóćcie się w czasie drogi - - - -	252
Szatan nienawidzi Świętych - - - - -	259
Przygotowania do Zielonych Świąt - - -	260
Różaniec i Święci - - - - -	260
Duch święty a Kościół katolicki. (Z obr.)	263
Idzie, idzie Bóg prawdziwy. (Z obr.) - -	275
Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa. (Z obrazkiem.) - - - - -	287
Cudowne uzdrowienie zakonniczki węgierskiej w Lourdes. (Z obrazkami.) - - - -	291
Nie czytajcie złych książek! - - - - -	299
Chrześcijaństwo w Meksyku - - - - -	308
Gdzie Piotr tam Kościół. (Z obr.) - - -	311
Dumania na obczyźnie 312, 325, 334, 344, 366	
Kalwarya w Ujściu. (Z obrazkami.) - -	315
Na uroczystość Najświętszej Krwi Pana Jezusa. (Z obr.) - - - - -	323
Kongres eucharystyczny w Lourdes. (Z obrazkami.) - - - - - 333, 363, 373	
Co koniecznie każdy wiedzieć powinien o zabezpieczeniu na niemoc, starość oraz o rentach dla wdów i sierót - - -	354
Nasze oszczędności w bankach na wypadek wojny - - - - -	375
Jak starać się o rentę - - - - -	378
Mamy Arcypasterza! (Z obr.) - - - - -	381
Jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy zginiacie - - - - -	382
Przeczyste Serce Maryi. (Z obr.) - - -	389
Orędzie pasterskie z powodu wojny - - -	394
† Ojciec św. Pius X. (Z obr.) - - - -	397
Nad mogiłą Piusa X. - - - - -	398
Lud a papieżstwo - - - - -	399
Bieg życia Ojca św. Piusa X. (Z obrazkami.) - - - - -	400
Kilka uwag na czas wojny - - - - -	402
O świętych Aniołach Stróżach - - - -	410
Trzej ostatni Papieże. (Z obrazkami.) - -	412
Ojciec św. Pius X a Polacy - - - - -	414
Habemus Papam! (Z obr.) - - - - -	421
Ojciec św. Benedykt XV - - - - -	422
Wybór i koronacja Benedykta XV - - - -	422

	Strona
Pierwsze orędzie Papieża Benedykta XV do wszystkich katolików świata - - - -	434
Ze wspomnień o Ojcu świętym Piusie X. (Z obrazkami.) - - - - -	436
Z życia Ojca św. Benedykta XV - - - -	434
Ze wspomnień o Ojcu świętym Piusie X. (Z obrazkami.) - - - - -	438
Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie! (Z obrazkiem.) - - - - -	439
Różaniec — Koronka - - - - -	450
Arcybiskupi Gnieźnieńscy. (Z obrazkami.)	453, 480
List pasterski Arcybiskupa Gniezn. i Pozn. Edwarda Likowskiego wydany z okazji intronizacji - - - - -	469
Intronizacja Najprzewielebniejszego X. Arcypasterza w Poznaniu. (Z obrazkami.)	470
Biskupi Poznańscy. (Z obrazkami.) - - -	470
Wskazówki odnoszące się do obecnego położenia. - - - - -	470
Modlitwa Różańca św. - - - - -	470
O żalu doskonałym - - - - -	480
Wojna a szerzenie wstrzeźliwości w używaniu rozpalających trunków - - - -	502
Uroczystość Wszystkich Świętych — Dzień Zaduszny. (Z obr.) - - - - -	512
Seminaryum duchowne w Poznaniu. (Z obrazkami.) - - - - -	516
Pociechy dusz w czyście - - - - -	526
Zaduszki - - - - -	526
Kościół Maryacki w Krakowie. (Z obrazkami.) - - - - -	528
O Mszach Gregoryńskich - - - - -	537
Módlcie się za umarłych - - - - -	538
Jak zapobiedz grożącej nędzy w czasie wojny? - - - - -	545
Ostatnie chwile! - - - - -	550, 561
Seminaryum duchowne w Gnieźnie - - - -	551
W sprawie robotników z Polski, zajętych obecnie w Niemczech - - - - -	556
Pierwsza encyklika Ojca świętego Benedykta XV - - - - -	569
Na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny - - - - -	573
Adwent i obrządki jego - - - - -	586
Wsparcia dla wdów i sierót, pozostałych po poległych na polu walki - - - -	593
Nowe czasy rodzą nowe obowiązki - - -	597

1254 c 1354



3665/1914

	Strona.
Książę pokoju - - - - -	610
Stuletnia rocznica wznowienia zakonu Je- zuitów czyli Towarzystwa Jezusowego (Z obrazkami.) - - - - -	613

II. Obrazki z dziejów Kościoła i Żywoty Świętych.

Święty Antoni, pustelnik - - - - -	13
Wielka rewolucja francuska 26, 40, 56, 67, 82, 95, 141, 152, 164, 179, 194	
Św. Franciszek Salezy. (Z obr.) - - - - -	39
Błogosławiony Izajasz Boner. (Z obr.) - - - - -	65
Święty Andrzej Bobola, męczennik, patron polski. (Z obr.) - - - - -	77
Święta Katarzyna Seneńska. (Z obr.) - - - - -	206
Święty Filip Nereusz. (Z obr.) - - - - -	251
Błogosławiona Marya Małgorzata Alacoque. (Z obrazkami.) - - - - -	288
Święty Wincenty á Paulo - - - - -	343
Święta Anna, mistrzyni zasad religijnych	353
Wskrzeszenie królowej etyopskiej. Obraz- zek z życia św. Mateusza Apostoła	436
Święci Apostołowie Szymon i Juda Tadeusz. (Z obrazkami.) - - - - -	501
Nieustraszonego żołnierza. Obrazek na tle mę- czeństwa św. Teodora. (Z obr.) - - - - -	525
Święta Cecylia, patronka muzyki. (Z obr.)	540
Katarzyna Labouré, córka Miłosierdzia, założycielka Cudownego Medalika. (Z obrazkami.) - - - - -	564
Bohater Chrystusowy. (Św. Jan Chrzeci- ciel) (Z obr.) - - - - -	584
Niebieski czy ziemski Oblubieniec? (Obrazek z życia św. Wiktorii.) (Z obrazkiem.)	600

III. Powieści, powiastki, przykłady, opisy, bajki i legendy.

Opowiedz kapłana - - - - -	4
Wychowanie żebraków - - - - -	6, 18, 30
Pięcisto - - - - -	7
Śl z pieniędzmi - - - - -	31
Witki - - - - -	33, 45
Jak szatan opętał serca ludzkie pożądaniem ziłota. (Baśń starodawna.) - - - - -	53
Królowa powietrza - - - - -	59
Dobrze, mamusi. (Humoreska.) - - - - -	61
Anioł Pański - - - - -	62
Pod głozy chwil - - - - -	71
Bohatera kobieta - - - - -	78
Hodowla ślimaków. (Humoreska.) - - - - -	84
Szatan alkohol - - - - -	86
Nagła śmierć - - - - -	93

Wojciech Bartos-Głowacki. (Z obrazkami.) 96, 108, 120, 128, 143, 156, 168, 180, 195, 208, 220, 233, 244, 257, 268, 280, 292, 304, 317, 328	
Ostatki - - - - -	100
Tęto znak Krzyża św. - - - - -	111
Śmierć Piłata - - - - -	129
Pokusa - - - - -	133
Zawsze ten sam - - - - -	145
Sarai - - - - -	153, 167
Nie bluźnij! - - - - -	165
Niewiasty galilejskie - - - - -	176
Wiersz wielkanocny - - - - -	183
Własnym rozumem - - - - -	185
Sen św. Wojciecha - - - - -	190
Ożenie wioski Westhorpe. (Obrazek z czasów prześladowania Kościoła w Anglii.)	198, 211

	Strona
Miłość bliźniego - - - - -	205
Panie, dobrze mi, bo wierzę! (Opowiada- nie przed pierwszą Komunią świętą dzieci.) - - - - -	216, 229
Co jest życie? - - - - -	277
Marcinowa zagroda - - - - -	301
Szlachetne serce kapłana - - - - -	305
Potęga sumienia - - - - -	308
O lipce i lipcu - - - - -	313
U wrót rodzinnej domu. Obrazek na tle życia błogosławionego Jana z Dukli. (Z obrazkiem.) - - - - -	326, 335
Zły sąsiad. Opowiadanie z czasów króla Władysława Łokietka. (Z obr.) - - - - -	336
Jedynak - - - - -	358
Jak się Stał ze szewskim pogodził rze- miosłem - - - - -	368
Rogacz - - - - -	376
Wierny murzyn. Ze wspomnień misyo- narza - - - - -	383, 390
Pod opieką Matki Boskiej - - - - -	384
Dobra nauka - - - - -	390
Siła wódki - - - - -	391
Ubogi Papież. Testament Ojca św. Piusa X	399
Siedziba ludzi i dom Boży - - - - -	404
Bogobojna Katarzyna Jagiellonka - - - - -	411, 426
Jaś Słota - - - - -	417
Światło w mrokach. (Z obrazkami.)	425, 438, 455, 467, 483, 493, 504, 519
Przykład, pilnego słuchania kazań - - - - -	439
„Idźcie na wojnę, a to, co uczyniliście, nie przyniesie wam szczęścia!” - - - - -	442
Opowiadanie generała. Zdarzenie prawdziwe	443
Piękne świadectwo dla zakonów katolickich	468
Siostra Miłosierdzia - - - - -	473
Bez rany. Wspomnienie z roku 1870	478, 497
Cudowne ocalenie. Obrazek z zawieruchy wojennej - - - - -	506
Widzenie św. Małachiasza w noc zaduszną	518
Dwie róże - - - - -	555
Leila - - - - -	566, 578, 591, 603
Jak Ojciec Gwardyan Krystyn obronił Prze- myśl od Tatarów. (Z obr.) - - - - -	567
„Mój kapral!” Z zapisków francuskiego wikaryusza - - - - -	594
Z Jeruzalem do Betleem w wilię Bożego Na- rodzenia - - - - -	610
Moja pierwsza Pasterka - - - - -	615
Przez mrok - - - - -	617

IV. Wiersze.

Z Nowym Rokiem - - - - -	2
Czy znasz ten kraj? - - - - -	14
Walka duchowna - - - - -	27
Młodość - - - - -	41
Na dzień Oczyszczenia Najświętszej Panny Maryi. (Z obrazkiem.) - - - - -	51
Po ich owocach wiecznie ich poznać... - - - - -	82
Dwa psy - - - - -	88
Jestem prochem. (Z obr.) - - - - -	91
W tęsknocie - - - - -	105
Pospiesz do krzyża. (Z obr.) - - - - -	115
Na dzień św. Józefa. (Z obr.) - - - - -	127
Zwiastowanie. (Z obr.) - - - - -	139
Wspomnienie Ogrójca. (Z obr.) - - - - -	151
Na niedzielę palmową. (Z obr.) - - - - -	166
Alleluja (Z obrazkiem.) - - - - -	175
Ofiara matki - - - - -	190

	Strona
Hymn niesporny do św. Wojciecha - - - - -	193
Najlepszy z pasterzy. (Z obr.) - - - - -	203
Do polskiej wiosny - - - - -	216
Święty Jan Nepomucen. (Z obr.) - - - - -	227
Podziękowanie braciom Wielkopolanom za ofiary - - - - -	252
Na Zielone Świątki - - - - -	264
Procesja Bożego Ciała w Polsce. (Z obr.)	279
Serce Jezusa - - - - -	288
Hejże, matki i ojcowie! - - - - -	800
Do św. Piotra - - - - -	812
Najdroższa Krew - - - - -	324
Prawdy - - - - -	345
Burza - - - - -	354
Pięknas, moja wiosko! - - - - -	371
Prośba do Boga - - - - -	375
Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny	382
Na nominację naszego Najdostojniejszego Arcypasterza. (Z obrazkami.) - - - - -	392
U trumny Ojca św. Piusa X - - - - -	398
Na cześć świętych Aniołów Stróżów. (Z obr.) - - - - -	409
Prośba do Boga o śmierć szczęśliwą - - - - -	417
Cud krwi św. Januarego w Neapolu - - - - -	423
Na cześć Ojca św. Benedykta XV. Hold z polskiej ziemi. (Z obr.) - - - - -	433
Zła dola - - - - -	452
W święto Różańca... (Z obr.) - - - - -	463
Prymasowi cześć! - - - - -	466
Ku Różańcowej ślijmy modlitwy - - - - -	478
Święty Jan Kanty. (Z obr.) - - - - -	489
Październik. (Z obr.) - - - - -	504
Modlitwa matek w Zaduszy dzień - - - - -	514
Komunia św. Stanisława Kostki. (Z obr.)	537
I spogląda okiem smutnem... - - - - -	551
Witaj krzyżu! (Z obr.) - - - - -	561
Na Niepokalaną. (Z obrazkiem.) - - - - -	573
Spuście obłoki! (Z obr.) - - - - -	597
Święto pokoju... (Z obrazkiem.) - - - - -	609
Cudowna stajenka - - - - -	611

V. Wiadomości misyjne.

Z życia polskich misjonarzy w Afryce - - - - -	136
Zamordowanie misjonarza - - - - -	137
Nawrócenie Judozercy - - - - -	212, 224
Trzechsetna rocznica krwawego prześlado- wania chrześcijan w Japonii - - - - -	259
Postępy misji katolickich w Kamerunie - - - - -	283
Paulo, mały sierota - - - - -	342, 347, 360
Misyje katolickie a wojna - - - - -	419
Misyje katolickie na Sachalinie. Ainowie i pierwsze ich szkoły - - - - -	594

VI. Artykuły różnej treści.

Szczęście Boże w Nowym Roku! (Z obr.)	1
Idąc w rok nowy - - - - -	2
Gawędy Janka Obłeciwiata 9, 21, 35, 48, 86, 124, 136, 148, 159, 171, 186, 199, 247, 271, 296, 320, 338, 362, 405, 418, 445, 458, 474, 498, 522, 545, 570, 606, 618	
Złoty jubileusz kapłaństwa. (Z obrazkiem.)	20
Lwów. (Z obrazkami.) - - - - -	28
Jak wygląda drukarnia, z której wychodzi »Przewodnik»? (Z obrazkami.) - - - - -	42
Głuchoniemi. (Z obrazkiem.) - - - - -	47
Z nad polskiego morza. Obraz z ziemi kaszubskiej. (Z obrazkiem.) - - - - -	78
Nasze Tatry w zimowej ozdobie. (Z obraz- kami.) - - - - -	88

	Strona		Strona		Strona
Nasze bohaterki: Henryka Pastowiółówna (Z obrazkami) - - - - -	81	Katedra na Wawelu. (Z obrazkami.) - - -	255	Program uroczystej intronizacji Najprze- wielebniejszego X. Arcybiskupa Gnie- źnieńskiego i Poznańskiego dr. Edw. Likowskiego dnia 24 września 1914 r. -	443
Zwyczajne weselne w Serbii - - - - -	88	Zwyczaj ludu polskiego podczas Zielonych Świątek - - - - -	265	Ecce summum opus Papae - - - - -	449
Psy z góry św. Bernarda - - - - -	94	Ś. p. X. Roman Goebel - - - - -	272	Z żołnierskiej doliny. Listy z wojny 451, 471, 491, 514, 530, 538, 554, 562, 581, 587	451, 471, 491, 514, 530, 538, 554, 562, 581, 587
Co czytać, żeby być zerowym? - - - - -	112	Pielęgnujmy naszą piękną pieśń ludową. 276, 318	276, 318	O ważności dobrego pisma katolickiego -	453
Gdańsk. (Z obrazkami.) - - - - -	118	Listy z Rzymu - - - - -	278, 293, 492, 503	Ś. p. X. dr. Teodor Klopsch - - - - -	485
Z wioski Riese do pałacu watykańskiego. (Z obrazkiem.) - - - - -	120	Flisacy. (Z obrazkami.) - - - - -	302	Przestroga przed zabobonem - - - - -	509
Kardynał Kopp. (Z obrazkiem.) - - - - -	131	Z wycieczki do Wilna. (Z obrazkami.) -	327	Ingres Najprzewielebniejszego X. Arcy- pasterza dr. Likowskiego do katedry gnieźnieńskiej - - - - -	521
Nasze obowiązki - - - - -	135	Złoty jubileusz X. Biskupa Pełczara. (Z obr.)	346	Czem jest oszczędność? - - - - -	543
Plani-jubilaci - - - - -	148	Wielkopole w Krakowie - - - - -	350	Warszawa — serce Polski. (Z obrazkami.)	540
Listy z Rzymu. (Z obrazkami.) - - - - -	151	Szpitalik dziecięcy św. Józefa w Poznaniu. (Z obrazkami.) - - - - -	351	Przemysł. (Z obrazkami.) - - - - -	553
Ważne zwyczaje wielkanocne (Z obrazkami.)	178	Jubilaci. (Z obrazkami.) - - - - -	357	Ś. p. Józef Chociszewski, (Z obrazkiem.)	557
Do grobu św. Wojciecha. (Z obrazkami.)	189	Ś. p. Konstanty Kościński. (Z obr.) - -	369	Wilanów — siedziba króla Jana Sobie- skiego. (Z obrazkami.) - - - - -	578
Wielkanocne obyczaje u słowiańskich Łu- życzan. (Z obrazkami.) - - - - -	207	Krótki rys życia X. Arcybiskupa-Nominata dr. Edwarda Likowskiego - - - - -	392	Z krainy półksiężycy. (Z obrazkami.) -	583
Tam gdzie śmierć poniósł św. Stanisław. Skałka w Krakowie. (Z obrazkami.)	218	Jak się wybiera papieża. (Z obr.) - - -	413	Wieliczka. (Z obrazkami.) - - - - -	601
Zamek królów polskich na Wawelu w Kra- kowie. (Z obrazkami.) - - - - -	230	Drużyny polskich strzelców — Legiony polskie. (Z obrazkiem.) - - - - -	429	Nasze kolędy i jasełka - - - - -	611
Nasze bohaterki: Emilia Plater. (Z obraz- kami.) - - - - -	243	Ojciec św. Pius X a »Przewodnik« -	430		
		Krzyżyki z odpustami na godzinę świętej	439		
		Ś. p. X. Biskup Schaefer. (Z obrazkiem.)	440		

W każdym numerze nadto znajduje się osobna stała rubryka: »Wiadomości bieżące«, zawierająca przegląd polityczny z tygodnia, dalej: »Ze świata katolickiego« i »Z diecezji«, »Nowe wydawnictwa« i t. d.



PRZEWODNIK KATOLICKI



Kierownik:
X. JÓZEF KŁOS
w Poznaniu.

Pismo dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.

Redaktor odpowiedzialny:
ANTONI STEFAŃSKI
w Poznaniu.

Przedpłata kwartalna na pocztę i w agencjach 70 fen., z odnośzeniem do domu 85 fen., ze »Słowem Bożem« 15 fen. więcej. »Przewodnik Katolicki« jest zapisany jako »Przewodnik Kat.« Ausgabe A. ze »Słowem Bożem« jako »Przewodnik Kat.« Ausgabe B. — **Cena ogłoszeń** 30 fen. od drobnego wiersza. **Telefon Biura ogłoszeń i Administracji 3613. Telefon Redakcji 2919. Adres: Poznań, św. Marcin 69.**

Ojciec św. Pius X. udzielił dnia 22 kwietnia 1904 roku błogosławieństwa apostolskiego ś. p. X. Arcybiskupowi Stabłewskiemu jako założycielowi »Przewodnika«, głównemu redaktorowi, współpracownikom i wszystkim czytelnikom »Przewodnika Katolickiego«.

Nr. 2.

Poznań, dnia 11 stycznia 1914 roku.

Rok XX.

Święty Antoni, pustelnik.

(17 stycznia)

Święty Antoni, ów ojciec i nauczyciel mnichów i pustelników, pochodził z znacznej i zamożnej rodziny. Urodził on się w Egipcie około roku 250. Rodzice jego, bardzo pobożni chrześcijanie, zajęli się troskliwie wychowaniem syna. Mieli go zawsze w domu przy sobie i nie posyłali do żadnej z ówczesnych publicznych szkół pogańskich. Lękali się bowiem, aby w towarzystwie źle wychowanych chłopców stracił niewinność i czystość serca. Nie posiadał więc wysokich nauk, ale tym więcej obdarzył go za to Bóg jedyną, potrzebną do zbawienia nauką — bojaźnią Bożą i ukochaniem enoty.

Gdy miał lat ośmnaście, stracił rodziców i został sam, z młodszą siostrą. Mając znaczny majątek, nie potrzebował się lękać przyszłości.

Ale raz, będąc w kościele, następujące usłyszał słowa: »Jeżeli chcesz być doskonałym, idź sprzedaj co masz i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie!«

Antoni zastosował to do siebie, wrócił do domu, rozdał natychmiast całe pole biednym sąsiadom, resztę majątku sprzedał, rozdarował także ubogim i zatrzymał sobie tyle

tylko, ile koniecznie było potrzeba na wyżywienie siebie i siostry. A gdy znów później usłyszał w kościele słowa: »Nie bójcie się o dzień jutrzejszy«, — wtedy oddał wszystko, co miał, siostrę umieścił w klasztorze, sam zaś udał się na pustynię, aby tam w ubóstwie i zupełnej samotności służyć wyłącznie Bogu.

Najpierw poszedł do pewnego starego pustelnika, aby się nauczyć sposobu najdoskonalszego służenia Panu, i naśladował go we wszystkim, przewyższając nawet w rozmaitych umartwieniach. Stał się też wnet wzorem wszelkich cnót, nawet z jedynym ukochanym towarzyszem się rozłączył, pragnąc być sam z Bogiem.

Znalazszy przypadkiem na pustyni na wpół zapadły grobowiec, zamieszkał w nim. Co pół roku odwiedzał go jeden z znajomych, przynosząc mu cokolwiek żywności, składającej się z chleba i suszonych daktyliów. Głównym jego zajęciem była modlitwa, której nawet większą część nocy poświęcał. Umartwiał też ciało do ostatecznych granic, zimą chodził boso, latem okrywał się włosienicą, a przed zachodem słońca nie brał do ust ani kropli wody. Czasem nie jadał dwa lub trzy dni. Życie jego było ciągłym postem — zamiast na posłaniu, sypiał na gołej ziemi, a poduszką był kamień.



O Maryo, niechaj przez Ciebie dostąpimy błogosławieństwa Tego, przed którego Obliczem chóry Aniołów korzą się w wielkimi uwielbieniem.

(Westchnienie św. Bonawentury.)

Trudno sobie wyobrazić, aby przy takim życiu miał być święty pustelnik narażonym na liczne pokusy. A jednak tak było. Szatan, zawistny na postępy, jakie Antoni robił codziennie na drodze do doskonałości, usiłował go zepchnąć z niej i pobudzić do grzechu. I szeptał mu często, jakie skarby zostawił tam w świecie, ile dobrego byłby mógł pieniędzmi ludziom wyświadczać, i że nie będzie mógł długo znieść tej samotności w pustyni. Potem męczył go rozmaitemi widziadłami i myślami, mającymi na celu zwrócenie świętego do przyjemności i rozkoszy światowych, ale Antoni nie dał się skusić; modlił się gorąco, rozważał o piekle i śmierci, i zwyciężył chwałębnymi wszystkimi podszeptami szatana. Żadna myśl nieczysta nie zamieszkała w jego duszy, wypędzał ją natychmiast modlitwą i pracą. Z pewną hardością czynił właśnie przeciwnie, jak mu szatan radził, i codziennie rano wzywał Boga do pomocy i prosił go o siłę do walczenia ze złem. Wkońcu ustąpiły złe duchy zupełnie, widząc że świętego nie zwyciężą, i odtąd już go nie napadały.

Mając lat trzydzieści i trzy, postanowił Antoni iść jeszcze głębiej w pustynię, aby już w ogóle nikogo z ludzi nie widywać. Na szczycie pewnej wysokiej góry stały ruiny starego zamczyska — tam ukrył się teraz i w tym powtórny grobie żył dwadzieścia lat, żywiąc się korzonkami i suchymi owocami.

Ale sława jego świętobliwości rozniosła się po całym kraju. Z najdalszych okolic poczęli się schodzić ludzie, prosząc go o udzielenie wskazówek, w jaki sposób można żyć w takiej samotności. Niektórzy wybudowali sobie zaraz na miejscu małe domki, aby w nich mieszkać. Ze zaś liczba ich zwiększała się z każdym dniem prawie, przeto Antoni podzielił ich na gminy i odwiedzał ich codziennie, nauczając i nawracając grzeszników. Był on właściwie pierwszym założycielem zakonu.

W przeciągu dziesięciu lat zapełniła się cała pustynia klasztorami i mnichami — a wszystkie stały pod zwierzchnictwem Antoniego, później jednak osobnych otrzymały opatów. On sam był wszystkim najdoskonalszym wzorem cnót i miłości bliźniego, Bóg zaś obdarzył go jeszcze darem przewidywania przyszłości i uzdrawiania chorych. A pomimo to był tak pokorny, że uważał siebie za najniegodniejszego sługę innych. Wszystkich szanował, sobą tylko gardził i myślał zawsze, że nie zasługuje nawet na to, aby być zakonnikiem. Choć jednak miał o sobie tak lichy przekonanie, to był śmiały i nieustraszony, gdy chodziło o cześć Boską i obronę wiary. Pisywał ostre listy do książąt i królów, upominając ich surowo, aby się poprawili i wypełniali lepiej swoje obowiązki.

Gdy w roku 311 wybuchło straszliwe prześladowanie chrześcijan, opuścił święty pustynię i poszedł do miasta, aby skazanym na śmierć dodawać odwagi i umacniać ich w wierze. Nie lękając się pogan, chodził wszędzie w swojej szacie pustelniczej i głośił wszędzie słowo Boże.

Nareszcie, mając podobno 105 lat, uczuł Antoni, że śmierć się zbliża. Ale myśl ta wcale go nie przerażała — przeciwnie — cieszył się, że Bóg go do chwały swej zaprasza. Prosił tylko, aby go towarzysze pochowali na pustyni i nikomu nie wskazali miejsca, gdzie leżą jego zwłoki. Umarł w czasie modlitwy. Kościół czeł go jako ojca życia zakonnego.

Czy znasz ten kraj?

*Czy znasz ten kraj cudowny i bogaty,
gdzie pełno jest niezwykłych dzieł przyrody,
bo — plecie baśń — w nim samych dziwów światy,
i złota garść — jak w morzu kubek wody?*

Każdy go zna — ten piękny szmat

Indyami zwan od dawnych lat. —

*Lecz w kraju tym — poganie w grzechów toni; —
któż naród ten od wiecznych mąk uchroni?...!*

*Czy znasz ten kraj największy na tym świecie,
bo liczy aż czterokroć sto milionów? —
on sam się zwie »niebieskim« krajem przecie, —
cesarzów ma rządzących z wiecznych tronów.*

To Chiny są — to ludny kraj. —

*Lecz dotąd im nie świtał maj
nie jaśniał krzyż, — gdyż bożków czczą ołtarze,
a szpetny Smok powiewa na sztandarze...*

*Czy znasz ten kraj chwalebnych bohaterów,
co wojny wiodł zwycięskie, z poświęceniem,
gdzie każdy mąż wspaniałych wart orderów,
nie cofał się przed śmiercią i cierpieniem?*

Ten mały kraj, — Japonią zwan, —

*w czartowską moc jest cały dan,
pogańska w nim religia żyje stara,
bo grzechów pęt nie zdjęła jemu wiara...*

*Czy znasz ten kraj za morzem hen! — niezmierny, —
gdzie dziki zwierz wśród puszczy odwiecznych żyje?*

*Tysiączny lud żywi ten kraj obszerny,
a w górach swych szlachetne skarby kryje.*

Tubylczy w nim inadyński lud

stanąwszy chciał u niebios wrót; —

*Któż gwiazdę mu niezgasłych prawd zapali,
i z czarta szpon nauką swą ocali? —*

*Czy znasz ten kraj niewoli i kajdanów,
gdzie słońca żar pieczę w pustynnym piasku? —
znasz wysep kraj w pośrodku oceanów,
gdzie aż do dziś oświaty nie masz brzasku? —*

Ten dziki lud — z Afryki chat, —

z Australii siół, — jakżeby rad,

*przyjawszy chrzest, porzucił złudne bogi,
gdyby tak krzyż w ich krajów zawieść progi!... —*

— — — — —

*O prośmy więc żniw wielkich gospodarza,
by żeńców swych wystął w pogańskie kraje!...
niech liczba tych zniwiarzy się pomnaża,
a biedny tłum światłości wiary poznaje!...*

Niech szczęście to Bóg z nieb' im da!...

Niech jedno są milionów sta!...

*niech Pasterz ich połączy owiec stada,
iż z wszelkich ziem będzie jedna gromada!...*

Wingolf.

Wychowanie młodzieży pozaszkolnej.

W trzech poprzednich artykułach, zatytułowanych: »Towarzystwo opieki nad młodzieżą pozaszkolną«, staraliśmy się wykazać, że młodzieży naszej, gdy się wobec niej przymus odwiedzania szkoły pu-

blicznej ukończy, nie można puszczać samopas, tylko że się nią dalej opiekować i w takie ją zalety wyposażać należy, aby nas kiedyś godnie pod każdym względem zastąpić mogła. Potrzeba tego dla jej własnego szczęścia; potrzeba, aby rodzinie, z której wyszła, chwały przysporzyła i by gminy i całego naszego polskiego społeczeństwa stała się ozdobą. Tyle ma nabyć cnót i światła, by dorósłszy, sama sobie w każdym przypadku radzić i innym słowem i czynem pomocy udzielić mogła. Rada i opieka ma sprawić, aby nasza młodzież nauczyła się w obranym zawodzie z pożytkiem pracować i nie tylko zarabiać, ale i oszczędzać i majątku przysparzać. Ona ma wiedzieć, jak zdrowie i siły do pracy utrzymać. Ma poznać i ukochać swój język ojczysty, naszą przeszłość, nasze prawa i wszystkie cechy narodowe. Każdy przyzna, że takie kwiaty stworzyć, takie owoce zgotować może jedynie rodzima, swojska, a żadną miarą obca rada i opieka.

Kto ma więc ją ku takim celom i w takim kierunku prowadzić? Nawet wtenczas, gdy rodzice prawa swe przeleją na inne osoby, n. p. na pracodawców, nie są zwolnieni z obowiązku czuwania, by prowadzenie jej odbywało się wedle rozumnych, zdrowych zasad. Powinności te spoczywają tak na rodzicach, żyjących w pałacach, jak i na tych, co w skromnych chatach wiodą swój żywot. Każdy przecież młodzieniec i każda dziewczica ma zdolność do udoskonalenia się i prawo do późniejszego szczęścia. Pracę więc wychowawczą, jaka na rodzicach ciążyła, kiedy dzieci ich jeszcze do szkoły uczęszczały, trzeba podejmować dalej. Tylko w sposobie jej prowadzenia musi zachodzić różnica. Zadanie jest teraz trudniejsze. Razem bowiem z wzrostem ciała budzi się w młodzieży pragnienie swobodnego używania wolności, budzą się rozmaite pożądlivości, namietności i często chęć niedozwolonego używania. Z temi uczuciami i zachciankami trzeba się w wychowaniu liczyć, trzeba im właściwe granice nakreślać, uszlachetniać je i prowadzić w dobrym kierunku.

Zwagać też trzeba na to, iż razem z przybywaniem sił pomnaża się w młodzieży popęd do czynu. Jeżeli nie ma sposobności zużycia go pożytecznie, to siły marnuje i niszczy szkodliwie dla ciała i duszy. Obmyśleć jej więc trzeba i wskazywać sposoby spędzania czasu i dzielenia go na pracę, wypoczynek i na rozrywkę. Młodzieży potrzeba także zabawy. Błądzą więc ci wychowawcy, którzy pod tym względem inne mają zapatrywania. Lecz żyć z młodzieżą przyjemnego spędzania czasu, zważać trzeba na to, aby na zabawę poświęcana była odpowiednia pora, a więc nie przed ani wśród pracy, tylko zawsze po skończonej robocie. Baczyć dalej trzeba na to, aby rozrywka była godziwa, przyzwoita i miała cel wytknięty. Zabawa powinna albo uczyć zręczności, a więc mieć sprawność i sprężystość ciała na oku, albo zaprawiać do przyzwoitego zachowania się, albo wreszcie pobudzać do myślenia, do skupienia uwagi, by doskonaliła ducha. O tej sprawie pomówimy jeszcze później. Tu tylko zaznaczamy, że do zabawy potrzeba młodzieży wprawdzie towarzystwa, ale nie ładajakiego. Bardzo to ważna rzecz. Jak najpiękniejszy zasiew może rolnikowi zanieczyścić kąkol, tak i najlepsze zamiary rodziców i środki przez nich używane we wychowaniu może unicestwić i zupełnie obalić przestawanie młodzieży, nie mającej jeszcze ustalonych dobrych zasad życia, w złem towarzystwie. Od tego trzeba młodzież starannie chronić.

W każdym młodym człowieku istnieje dążność pokazania, że już jest dojrzałym. Przystawiając więc z rówieśnikami moralnie upadłymi, którzy popisują się znajomością wszelakich wad wyrzutków społeczeństwa, uprawiających pijaństwo, karciarstwo, wszeteczeństwo, używających sprośnych wyrażeń, kłatw i wyrażających się z lekceważeniem o religii i Kościele — naśladuje i małpuje ich na dowód dojrzałości. To zguba, to wielkie nieszczęście dla niewinnej młodzieży. Na takim towarzystwie sprawdza się znaczenie przysłowia: »Z kim kto przestaje, takim się sam staje.« W razie takiego niebezpieczeństwa winni ojcowie rodzin wspólnymi siłami tego rodzaju schadzkom przeszkodzić. Zabawa powinna być czysta, podniosła a choć wesola, to jednak nie gorsząca. Będzie nią, jeżeli się pod okiem starszych, moralnie wysoko stojących osób odbywać będzie. Zważać też na to potrzeba, aby tło wszelkich przy zabawie spotkań naszej młodzieży było szczerze katolickie i polskie. Środkiem porozumienia niech będzie zawsze polskie słowo a bodźcem do wesolego nastroju nasza piękna pieśń polska. Tak samo jak Francuz bawi się po francusku a Niemiec po niemiecku, tak serce Polaka tylko polska zabawa dobrze usposobi i rozgrać jest zdolna.

Najlepszą zaś szkołą dobrego wychowania dorastającej młodzieży to przykładowy dom rodzicielski. On powinien być dla niej wzorem prowadzenia życia. Gdzie młodzież patrzeć musi na niereligijne postępowanie rodziców, tam nie zapali się do moralnych i uczciwych czynów. Gdy często ma przed oczyma pijaństwo ojca, pójdzie w jego ślady. Wszystkie wady rodziców, jak sprośne wyrażenia, kłatwy, obmowy staną się drugą jej naturą. Trudno, aby się zaszczepiła w młodzieży zaleta oszczędności, jeżeli w domu panuje wyrzucanie pieniędzy na niepotrzebne rzeczy. Widok marnowania czasu na próżniactwie zrodzi w młodzieży wadę lenistwa, która — jak wiadomo — jest początkiem wszelkiego złego.

Dobrze więc życząc dorastającym swym synom i córkom, winni rodzice dawać im zawsze swoim życiem dobry przykład.

O tym przedmiocie, jako też o popieraniu rodziców w dziele dobrego wychowania młodzieży pozaszkolnej przez nasze katolickie Towarzystwa opieki rozwiedziemy się w następnych artykułach.

„Bóg zapłać!“

Z prawdziwą radością donosimy Wam, mili Czytelnicy, że liczba abonentów »Przewodnika Katolickiego« nie zeszczupiała, ale się znacznie powiększyła. Dotychczas nie mamy jeszcze pewnych liczb, bo to dopiero pierwsze dni stycznia; ustali się ona około 15 bieżącego miesiąca. Wiemy jednakże już z tymczasowych zawiadomień, że prawie wszędzie abonentów przybyło.

Poczuwamy się do miłego obowiązku, by Was, Kochani Czytelnicy, o tem zawiadomić, abyście mieli także z tego zadowolenie. Czujemy, że i Was to uraduje; bo w pozyskaniu nowych abonentów nowe gotują się drogi dla oświaty na gruncie nauki Chrystusowej; a potem, że w tem pozyskaniu nowych abonentów mieści się znaczny zasób pracy Waszej, dowodzącej zrozumienia sprawy.

Za tę wielką przysługę, za przesłane adresy, za słowa życzliwe, dodające otuchy, za życzenia na Boże Narodzenie i Rok Nowy składamy Wam szczerą podziękę staropolskim i serdecznem »Bóg zapłać!«

Redakcja »Przewodnika Katolickiego«.

Wystawa przeciwalkoholowa „Wyzwolenia“.

W szeregu środków, które abstynenci, zwolennicy zupełnej wstrzemięźliwości a nieustraszeni bojownicy przeciwko pladze pijaństwa posługują się od niedawna w walce z alkoholizmem, okazały się obok głoszonego i pisanego słowa¹⁾ najsukcesyjniejszą bronią **wystawy przeciwalkoholowej**. Dla czego? Bo wystawa stawia nam żywo przed oczy wroga-alkohol, dozwala nam z bliska go oglądać, ocenić i wydać o nim sąd, ułatwia w krótkim czasie kilkoma rzutami oka poznanie wszystkiego, co tkwi w kwestyi alkoholizmu.

Z wielkim trudem, nakładem niemałych kosztów stworzyła też nasza organizacja abstynencka, „Wyzwolenie“, taką wystawę przeciwalkoholową.

W ostatnich tygodniach oglądaliśmy ją w Poznaniu. Poprzednio była na Kaszubach w Kościerzynie i na obczyźnie w Bochum.

Ciekawy i obfity materiał wystawy składa się z modeli, barwnych tablic poglądowo-statystycznych, preparatów i pomysłowych przedmiotów porównawczych; poprzęplatany jest również obrazami, zdaniem wybitnych ludzi i fotografiami działaczy przeciwalkoholowych i różnych urzędzeń, współdziałających z ruchem abstynenckim.

Wypada zaznaczyć, że cały ten bogaty materiał dzieli się na przejrzyste działy w liczbie ośmiu, jak: **dział ogólny** (właściwości alkoholu i jego wyrób), **wpływ alkoholu na umysł i pracę fizyczną**, **alkohol a choroby i śmiertelność**, **alkohol a przestępstwa i moralność**, **alkohol a dziedziczność (wpływ**

na potomstwo), **alkohol wśród młodzieży**, **alkohol i jego wpływ na stosunki gospodarcze**, wreszcie **walka z alkoholizmem**. Słowem wystawa przeciwalkoholowa przed-



Wystawa przeciwalkoholowa. Obraz 1.

stawia wyniki długoletnich, ogółowi mało znanych badań świata naukowego, odzwierciedlających ogrom nędzy alkoholowej i odkrywających nam wroga-alkohol w całej jego ohydnej brzydocie. Przypatrzmy się choć kilku działom wystawy przeciwalkoholowej.

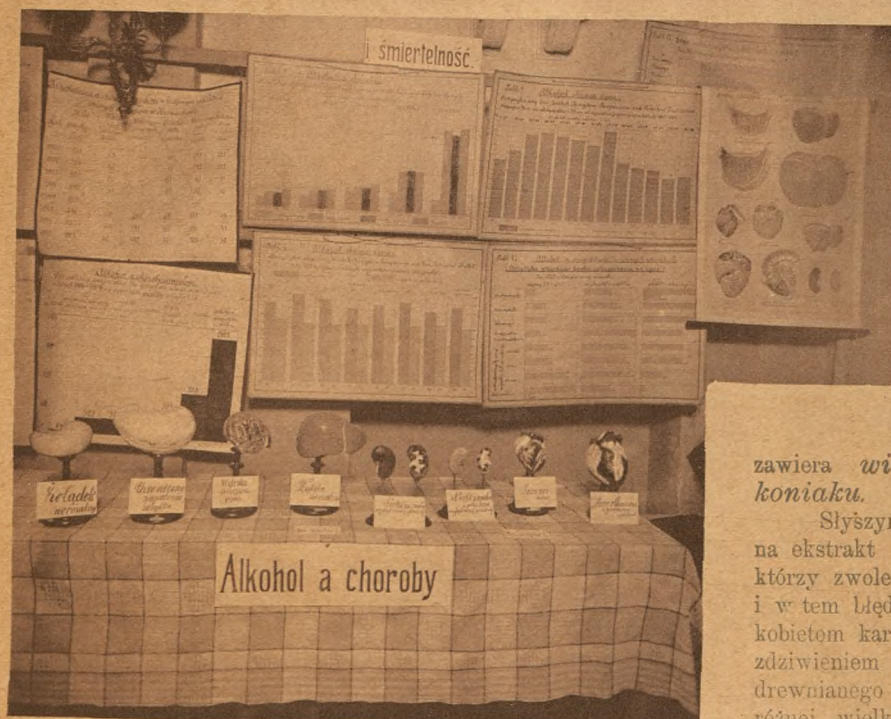
Na obrazie pierwszym (dział ogólny) widzimy na półce kilkanaście kufli, szklanek i kieliszków, zawierających najbardziej używane napoje upajające z napisami i oznaczeniami ilości alkoholu w procentach. Dowiadujemy się, że **piwo pojedyncze** n. p. zawiera 2⁰/₀ alkoholu, **piwo monachijskie i pilzneńskie** nieomal 4⁰/₀, **wino białe i czerwone** 8⁰/₀, **wino słodkie** 17,5⁰/₀, **likier** 33⁰/₀, **koniak** 48⁰/₀, a **rum** 55⁰/₀ alkoholu! A wiemy przecież, że alkohol jest silną trucizną!

Ile tej trucizny wypijamy w napojach powyższych, uwytłumaczają osobne rurki szklane, dołączone do każdego z tych trunków.

Przekonujemy się naocznie, że **niewinne piwo** jest właściwie szkodliwsze i **niebezpieczniejsze od wódki**, bo **kufel piwa** zawiera **więcej** alkoholu — **trucizny**, niż **kieliszek koniaku**.

Słyszymy często o wartości odżywczej piwa ze względu na ekstrakt i ciała białkowe, które ten napój zawiera. Niektórzy zwolennicy piwa zowią je nawet „płynnym chlebem“, i w tem błędnem przekonaniu podają je niedoświadczonym osobom, kobietom karmiącym niemowlęta, a nawet małym dzieciom. Ze zdziwieniem dowiadawali się zwiedzający wystawę (z modelu drewnianego — na stole na prawo — złożonego ze słupków różnej wielkości, a przedstawiających ilość cząstek pożywnych — białka, tłuszczu, węglowodanów, — jakie otrzymujemy w różnych pokarmach i napojach za jedną markę), że n. p. **piwo** poza **spórą ilością trucizny** — alkoholu, zawiera

¹⁾ Czasopisma „Przyjaciela Trzeźwości“ i „Świt“ jako i książki treści antyalkoholowej nabyć można w Składnicy Abstynenckiej. Poznań, Św. Marcin (St. Martinstr.) 69, I.



Wystawa przeciwalkoholowa. Obraz 2.

znikomą tylko w stosunku do ceny *ilość pożywienia*, że nawet na odżywianiu się droгим kawiarem wyszłoby się taniej niż na piwie.

Prawdę tę potwierdzają modele chlebów na tymże stole.

Za 25 fenygów dostaniemy w chlebie (duży model) 400 gramów *częstek pożywnych*, a w piwie mamy za tę samą cenę tylko 32 gramy, a za to występuje w niem około 15 gramów, t. j. *kieliszek mały czystego alkoholu*, stanowiącego silną truciznę. *Zatem precz z niegodnym ludzi 20 wieku zabobonem o pożyteczności piwa!*

Żeby zrozumieć, jak silną trucizną jest alkohol, wystarczy przypomnieć, że *jeden litr czystego alkoholu od razu wypity zabija na miejscu* każdego, najsilniejszego mężczyznę.

A kto *codziennie* używa 1 litr (3 szklanki) piwa, wprowadza do organizmu swego przez rok 14 *litrów* czystego alkoholu, a w przeciągu 30 lat wypija 400 *litrów* *trucizny* czyli zawartość całej tej ogromnej beczki, którą widzimy na obrazie!

I te ogromne ilości trucizny nie miałyby szkodzić zdrowiu naszemu!? — Zaiste, tak!

Nauka wykazała, że *nie tylko nadmiar*, ale także *codzienne* lub *regularne*, *jakkolwiek umiarkowane* i *na pozór niewinne używanie trunków* alkoholowych wywołuje w ciele naszym *przeróżne, niebezpieczne choroby*.

Alkohol bowiem płynie razem z krwią po całym ustroju i przesiąka wszystkie nieomal narządy, będące podstawą naszego życia i zdrowia.

Fundamentem zdrowia całości ciała jest przede wszystkim *żołądek zdrowy*. (Model pierwszy z lewej strony.) Tymczasem nie ma pewniejszej drogi do zniszczenia żołądka nad wlewanie węgł alkoholu.

Lekarze stwierdzili istne wojsko *chorób żołądkowych*, których źródła należy szukać w kieliszku. Różne zapalenia, wrzody, *katar* żołądkowe i *rozdzęcia*, jakie widzimy na obrazie drugim (model 2 z lewej strony), w bardzo wielu wypadkach stąd właśnie biorą swój początek.

Że alkohol działa również zgnębnie na *wątrobę*, znaną dziś powszechnie jest rzeczą. Zdrową, normalną wątrobę przedstawia model czwarty z rzędu. Alkohol przyplwający do wątroby z krwią, psuje jej komórki i wywołuje przewlekłe cierpienia, których ludzie pijący najczęściej sami nie kładą na karb używania napojów alkoholowych. *Wątroba* tak najpierw anormalnie się *powiększa* (patrz na obrazie rysunek drugi w drugim rzędzie), a później *wiecznie, maleje* (model 3-ci z rzędu), aż staje się powodem śmierci człowieka.



Wystawa przeciwalkoholowa. Obraz 3.

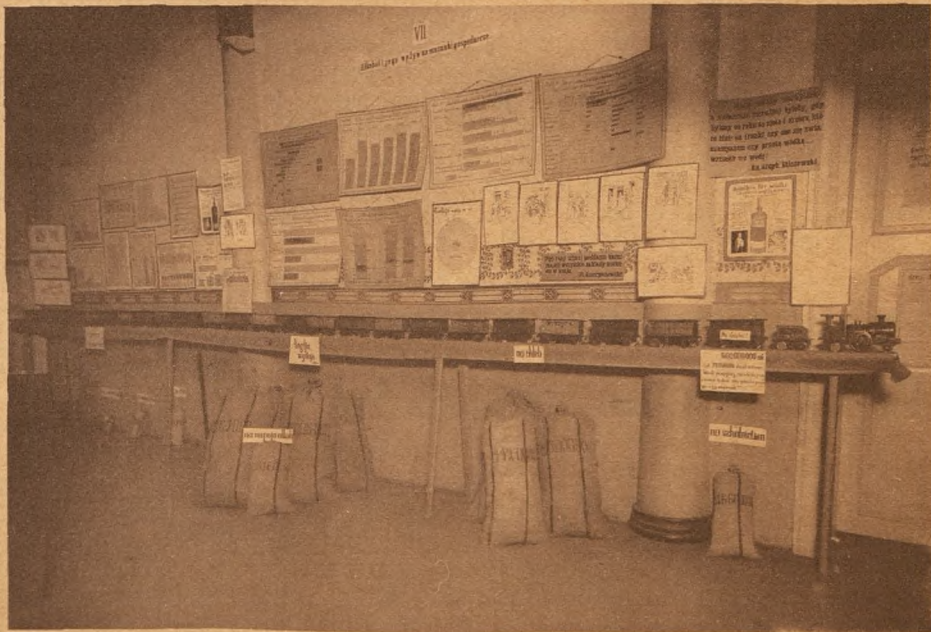
Choroby to bardzo niebezpieczne, powodując po części *paraliż* czyli *śmierć nagłą*.

Najstraszniejsze jednak spustoszenia sprawia alkohol w *mózgach* pijaków. Stopniowo staje się człowiek taki brutalnym, ordynarnym, kłamliwym, upada moralnie coraz niżej i kończy *szaleństwem pijackim*, czyli *delirium*. Opisywać tej strasznej choroby nie potrzeba, wystarczy spojrzeć na obraz wiszący na ścianie (*rycina trzecia*). Chory, wijący się w konwulsjach i zdzierający z siebie szaty, dostał właśnie napadu obłądki opilecznej.

Pominąwszy ten specjalny rodzaj obłądki, zwanego *delirium*, stwierdzoną jest dziś naukowo rzeczą, że alkoholizm wytwarza skłonność do *chorób umysłowych*. W zakładach dla obłąkanych *jedna trzecia* część chorych zawdzięcza obłąd

Podobnie niszczy alkohol *nerki*. Nerki zdrowe widzimy na piątym i szóstym miejscu. Wywołuje nieraz ciężkie choroby nerek, a mianowicie ich otłuszczenie, zapalenie, a wreszcie ich *zanik*. (Model siódmy z lewej strony.)

Bardzo cierpi też od alkoholu *serce*, ten nader ważny narząd naszego ustroju, który pracować musi od urodzenia człowieka aż do jego śmierci bez chwili wytchnienia, regulując krwi obieg we wszystkich częściach ciała. (Model dziewiąty.) Pod wpływem długotrwałego używania alkoholu *przerasta* serce, które właściwie jest workiem mięsnym, *tłuszczeniem*, następuje *nerwica serca* lub *tegoż rozdzęcie* (model 10-ty, ostatni). W parze z rozdzęciem serca idzie rozszerzenie tętnic i *zwapnienie żył*.



Wystawa przeciwalkoholowa. Obraz 4.

alkoholowi, a jedna trzecia część to znowu potomkowie tych, którzy nadmiernie pili.

Jak straszne spustoszenia wyrządza alkohol, ile ofiar pochłania rocznie w różnych krajach, wymownym tego wyrazem są te *trumny*. Alkohol zbiera obfite żniwo śmierci. Oto obliczenie ofiar alkoholizmu, które bynajmniej przesadzonem nie jest, bo jest oparte na danych statystycznych z ostatnich lat dwudziestu.

Rosya	100,000	ludzi	rocznie
Wielka Brytania . .	40,000	"	"
Francya	40,000	"	"
Niemcy	40,000	"	"
Belgia i Holandya .	20,000	"	"
Skandynawia i Szwajcarya	10,000	"	"

razem 250,000 ludzi rocznie,

czyli *czwierć miliona ofiar pochłania rocznie w powyższych krajach alkoholizm*; zatem w przeciągu lat 30 tyle, ile pochłonięły wszystkie wojny dziewiętnastego wieku, to jest $7\frac{1}{2}$ miliona!

Czyż wobec tego nie jest słuszne twierdzenie uczonego angielskiego Gladstona, który powiedział w parlamencie angielskim: *»Trunki sprowadzają na społeczeństwa więcej nieszczęść, niż wojna, zaraza i drożyzna!«*

Zaiste! Alkohol to *najstraszniejszy zbroj i mordca! Alkohol to największy złodziej!* Okrada ubogich robotników, chłopów, robotnikowi wydrze ostatni, krwawo zapracowany grosz, rolnikowi wyrwie często ostatni kawałek gruntu. *Naszemu biednemu, skołatanemu społeczeństwu polskiemu* odbiera złodziej-alkohol rocznie 600,000,000 (sześćset milionów) marek.

Tak, my Polacy, w trzech zaborach, *przepijamy rocznie 600 milionów marek czyli 30 milionów dwudziestomarkówek*. Do przewiezienia tej ilości złota potrzeba tego pociągu o 24 wagonach, który pokazuje rycina IV.

Gdybyśmy porównali tę sumę z wydatkami, jakie ponosimy na książki, na gazety, na szkoły, — jakież rumieniec wstydu powinienby pokryć czoła nasze! —

Galicja n. p. jako kraj wydała na szkolnictwo ludowe 21 milionów koron, podczas gdy przepiła aż 350 milionów koron. — Czy to nie smutne są liczby?

Znasz, czytelniku, teraz dobrze tego *wroga*, co się tak znęca nad krajem twojem biednym. Znasz teraz tego zbroja i złodzieja, któremu na imię *alkohol*. Uciekaj od niego z daleka, nie podawaj mu ręki, nie chodź do jego mieszkania, do knajpy, bo cię zdradzi. Nie wpuszczaj go do domu, pod twój dach! Nie kosztuj, bo gdy go skosztujesz, to cię już nie popuści, — toś już stracony. Jeżeli już w jego mocy, to zerwij gwałtem kajdany, wstąp do *»Wyzwolenia«*, zostań abstynentem! Broń się! Broń siebie! broń drugich! broń dzieci! broń żony! broń braci! Tu chodzi o zdrowie, o majątek ciężko zapracowany! — chodzi o honor! chodzi o duszę i ciało. Chodzi o szczęście twoje i narodu twego!

X. Feliks Bocian.

Wychowaniec żebraków.

(Ciąg dalszy.)

II.

Z dziesiątek lat dobrze minęło od tego wypadku. Janek i Maryna, żebracy, przygarbili się i posiwili, Maryna zaś z miejsca już prawie ruszać się nie mogła. Nie potrzebowała też zresztą, od dawna bowiem para żebraków za jałmużną nie chodziła, gdyż pan Cytrynowicz dał im domową robotę, zapewniającą utrzymanie. Kupiec, któremu coraz lepiej się powodziło, skład swój powiększywszy,

wpadł na pomysł godny jego dobrego serca. Wysyłając towary we wielkiej ilości na wszystkie strony obszernego państwa, potrzebował pomiędzy innymi koszyków i koszyków pakunkowych setkami całami.

— Koszyki pleść nie wielką to mądrość, — pomyślał on sobie, — do takiego rzemiosła zdadni choć Janek i Maryna. Niechaj sobie żebracy zarobią na utrzymanie w uczciwy sposób i honorowy. Wyciągać rękę po jałmużnę zawsze to najopłakaniejsze i najniewdzięczniejsze rzemiosło. Prócz tego starzy nie potrzebują tłuc kości po świecie i naprzykrzać się ludziom.

Jak pomyślał, tak też niebawem wykonał. Na własny koszt kazał Marynę wyuczyć koszykarstwa, a gdy nauka się skończyła, dał jej robotę. Więc żebraczka poczęła pleść koszyki, a że niewprawną jeszcze była, robota zatem z razu nie bardzo odchodziła jej od ręki. Kiedy jednek kunsztu swego udzieliła ślepcowi, wyroby, a więc i dochody bardzo się pomnożyły. Janek bowiem, choć tylko rękami macając, do takiej doskonałości w rzemiosle doprowadził, że oboje wytrwale i pilnie dnie całe, wieczory, zarabiali tyle, że nie tylko własne, skromne potrzeby zaspokoili, ale jeszcze, co najgłówniejsze, dziecię ukochane, wychowanka, odziali przystojnie i nakarmili. Znalazło się nawet po kilku latach wytrwałej pracy i oszczędności tyle grosza w kalecie, że Stefanka swego na wyższe szkoły oddać mogła.

Cóż za radość, co za szczęście dla biednych ludzi! Pan Cytrynowicz, który kazał Stefce przysłać raz po raz do siebie, coraz więcej był z niego zadowolony. Było to chłopię ciche, pokorne i przywiązane do przybranych rodziców, jakby synem był prawdziwym i uczył się dobrze. Choć nie górował zbyt wielkimi zdolnościami, to jednak przez pilność i uwagę dorównał lepszym chłopcom w szkole, takie świadectwo wydali o swym uczniu nauczyciele. Pan Cytrynowicz posłyszawszy te pochwały, uradował się w duszy. Będzie z niego człowiek, — myślał sobie, — skoro wdzięczność czuje w sercu, z wdzięczności to bowiem głównie, widząc jakie ofiary starzy dla niego ponoszą, przykłada się z taką pilnością do nauk! Kiedy jednak Stefanek przesadzony został do wyższej klasy, żebracy zaś pracując w pocie czoła, zaledwie wystać mogli na zwiększające się wydatki i wątpliwem się wydawało, czy sama pilność jeno wystarczy młodzieńcowi do dalszych postępów, kupiec poradził żebrakom, aby syna przybranego ze szkół odebrali i oddali do jakiego praktycznego zawodu.

— Chłopiec wyrastający, — mówił, — nie zbyt silny, zamęczy się nad książką, wy zaś dla niego ręce sobie urobicie! I na co się to wszystko zdało! Boć doktorem, ani filozofem on nie będzie, daleko stąd do onąd! Dajcie go na kupca np. ożó to! Będzie miał więcej ruchu, swobody, świeżego powietrza, wyrośnie jak się należy i będzie miał chleb w rękach!

Pół uchem tylko słuchali z razu starzy tych wywodów, głównie z obawy, by ulubionego wychowanka z domu nie wydać. Kiedy jednak kupiec, do zdrowego rozumu się odwołując, nie ustawał nalegać, zgodzili się starzy na żądanie, pod warunkiem atoli, że Stefanek, którego w naukę brał nie kto inny, tylko pan Cytrynowicz, choć noce spędzać będzie w domu.

Więc na lato Stefanek mundurek szkolny zamienił na kurtę i fartuch kupezyka, czyniąc, jako rekrut w handlu najniższe posługi. Wieczorem co dzień przybiegał niby na skrzydłach miłości i wdzięczności pod strzechę rodzicielską. Wyczekujący dzień cały z tęsknotą na dziecko ukochane, starzy

przyjmowali je ze łzami szczęścia i radości, Maryna szczególnie nie mogła się dość napięścić i naściskać ulubieńca.

Latem przychodził Stefanek co dzień późnym wieczorem do domu, lecz zimą, zwłaszcza gdy śniegi i mrozy nastaly, starzy czekali nieraz dni kilka, zanim wychowanica w swej chacie ujrze. Śniegi zawiwały często ulicę Pragi po sam pas, lub wyżej, a policja ociągała się z oczyszczeniem ulic gwoili wielkich kosztów. Prócz tego coraz więcej było do czynienia w handlu pana Cytrynowicza pod zimę, mianowicie przy wzrastającej z dniem niemal każdym wysyłce towarów, tak że pomocnicy i uczniowie pracowali do późnego wieczora i Stefanek zmuszony był wtedy nocować z drugimi w handlu. Ostatnie zaś tygodnie przed Bożem Narodzeniem, czas niejako żniw dla kupców, wychowanec nie przychodził już wcale na Pragę. Wystawić sobie rozpacz starych żebraków! Maryna nie mogąc się doczekać ukochanego dziecka, wybierała się sama, lub w towarzystwie męża, do pana Cytrynowicza i wsparta na kiju wlokła się drzącą od zimna, przeprawiając się ostatkami sił przez śniegi na Krakowskie Przedmieście.

Kilka dni przed Gwiazdką w handlu pana Cytrynowicza odbywał się niejako jarmark. Obszerne izby napchane publicznością kupującą; pan Cytrynowicz wraz z żoną i córką, oraz kupezykami jako też kilku sprzedawcami na ten czas nago-dzonymi, rozkłada towary, mierzy, waży, liczy, targuje.

Na stole porozkładane rodzenki, migdały, maki, cukierki, kawa, korzenie, herbata, łakocie, ryby, zwierzyzna, rumy, wina, drożdże, marepany, no czegoż to tam brakło! Jejmość pani Cytrynowiczowa wraz z nadobną córeczką, sama dziś przy kasie, zaledwie nadaży odbierać pieniądze i wydawać resztę. Kupezyki zwijają się jak mrówki, znosząc i pakując towary. Pan Cytrynowicz, spocóny jak mysz, ociera raz po raz kraciastą chustką od nosa kipiący pot z czoła i wyciera okulary; wszyscy mdleją od znużenia, ale wytechnąć nie sposób, gdyż publiczność coraz liczniejsza naciera, nawołując niecierpliwie. Nareszcie późnym wieczorem kupujący się przeredzili, izby się coraz bardziej wypróżniają; ten i ów tylko wreszcie czeka niezaspokojony. Pani Cytrynowiczowa zabrała się już nawet do liczenia kasy, a godny małżonek usiadł sobie na krzeselku i dyszy. Już i wszyscy opuścili skład, tylko pani pewna, nie młoda, czarno ubrana nie kwapi się z wyjściem, choć swój sprawuneczek, niepokążny jakiś, trzyma pod pachą. Widząc to baczny pan Cytrynowicz wstaje ze siedzenia i podchodząc ku zbliżającej się, chce zapytać grzecznie, lecz kobieta go uprzedziła.

— Mój panie, — pyta nieśmiało, — pomiędzy pańskim personelem znajduje się od niedawna, jakom się dowiedziała pó mozolnych poszukiwaniach, pewien młodzieniec, imieniem Stefan, o nazwisku przybranem zapewne, jeśli wogóle ma nazwisko. — Stefan Ograbek! — przerwał zagadniony, spojrzawszy bystro na mówiacą — tak jest!... Hej Stefciu, chodź no tu! — zawołał donośnie.

Na to wezwanie, wychowanec żebraków wyszedł ze swego odległego kącika z głębi i stanął w pokornej postawie przed swym pryncypałem. Kobieta objawwszy młodzieńca wzrokiem, zawołała podniesionym głosem wyciągając do niego ręce:

— Tak, to on, mój syn najdroższy, jedyny! Dziecię ukochane, lata całe wdycham i płaczę za

tobą! Nareszcie, nareszcie znalazłam moją zgubę. O, mój Boże, mój Boże, cóż za szczęście!...

Zagadniony jednak cofnął się przed natarczywością niewiasty, oglądając ją sobie w zdumieniu.

— Nie znasz mnie, wiem i znać prawie nie możesz, — mówiła dalej ze łzą w oku nieznajomą, — bom cię, jako chłopczyka porzucić musiała, o, hańba i wstyd, mnie matce rodzonej! Lecz, czyż nie przemawia ci do serca podobieństwo rodowe, węzły rodzinne, głos jakiś tajemniczy!...

— Odezwił się tylko synu ukochany, przemów! Nie pamiętaszże, owej nocy strasznej, kiedym ja, matka wyrodna wraz z mężem zrozpaczonym, ojcem twoim, ciebie z powozu wysadziwszy tu w okolicy Warszawy, spiesźnie odjechali, by uchodzić przed pogonią?... Boże Wszechmocny, zbyt wielki zapewne był mój występki, byś mi go mógł darować! Stefciu, synu jedyny, nie chcesz się przyznać do mnie, do matki swej rodzonej?

Młodzieniec, który niezawodnie synem był zadowolonej niewiasty, jak to już samo nadzwyczajne, w oczy bijące podobieństwo pomiędzy temi dwiema osobami wskazywało, niezdęcydowany, ocknąwszy niby z zadumy, miał paść wreszcie w objęcia matki, kiedy od progów doleciał uszu jego jęk serca rozdzierający. Maryna, która w kąciku przycupnąwszy, przez nikogo prawie niespostrzeżona od dłuższego już czasu czekała na wolną chwilę, by uściskać wychowanca, zakrzyknęła rozpaczliwie, widząc nieznajomą i słysząc jej słowa.

— O, Boże, Boże, ja najnieszczęśliwsze stworzenie na świecie! Panie zmiłuj się nademną; ześlij śmierć raczej!

(Dokończenie nastąpi.)

* * Ze świata katolickiego. * *

Powinszowanie noworoczne dla Ojca św.

Z okazji Nowego Roku nadeszły do Ojca św. tysiące telegramów, przysłali też życzenia swoje prawie wszyscy monarchowie, między innymi cesarz niemiecki, cesarz rosyjski i cesarz austriacko-węgierski, królowie: hiszpański, bawarski, saski, szwedzki, norweski, czarnogórski i eks-król Manuel portugalski.

Nowy rocznik papieski.

W tych dniach ukazał się nowy rocznik papieski pod tytułem „L'Annuario Pontificio” na rok 1914, który zawiera spis dygnitarzy kościelnych i cywilnych hierarchii katolickiej i dworu papieskiego. Wydanie tegoroczne zostało ściśle i bardzo skrupulatnie opracowane przez prałata sekretaryatu papieskiego, Proccaciniego. Z rocznika tego wynika, że w ciągu papiestwa Piusa X. zmarło 44 kardynałów, z których w 6 w ciągu roku 1913. Kolegium święte stanowi obecnie 55 kardynałów, z których 25 jest obcych narodowości, a 30 Włochów. Liczba kardynałów obcokrajowców jest bardzo wygórowana. Tylko raz jeden za czasów Leona XIII była przewyżka kardynałów Włochów o trzech tylko w stosunku do kardynałów obcych narodowości, lecz różnica ta została niezadługo usunięta. Pisma włoskie wyrażają obawę, że z powodu nadwątłego zdrowia kilku kardynałów włoskich, może nadejść chwila, że kardynałowie obcych narodowości przewyższą liczbą kardynałów włoskich.

Złoty jubileusz kapłaństwa.

Wielce szanowany na całych Kujawach X. radea Julian Łabendziński obchodził 19 grudnia swoje złote gody kapłańskie. Urodzony r. 1840 w Kościanie, pracował on jako wikaryusz w Łabiszynie, Szubinie, przy katedrze w Gnieźnie, potem 19 lat jako proboszcz w Lisewie, obecnie zaś od r. 1886 w Tucznie. Rzadko który kapłan-jubilat poszczycić się może tak bogatym swego życia plonem; wybudował on trzy kościoły: w Pechowie, Dźwierzynie, siedzibie dawnej biskupów kruszwickich, i Tucznie, z których ostatni należy do najpiękniejszych kościołów na Kujawach. W czasie strajku szkolnego jako szczerzy starzec prawie 70-letni odcierpiał kilkutygodniową kazię więzienną w Wistounie, stwierdzając czułem, że dusz-pasterz duszę swą kładzie za owieczki swoje. Wzorowy kapłan, złotousty swego czasu kaznodzieja, wielki miłośnik ludu polskiego, doczekał się ogólnego uznania swej pracy nie tylko od swoich parafian, którzy zgotowali mu owacyjne przyjęcie, gdy wracał z więzienia, lecz teraz z okazji jubileuszu od całego społeczeństwa na Kujawach. Tow. Centr. Rolnicze powiatu inowrocławskiego mianowało go członkiem honorowym, obywatelstwo okoliczne w komplecie zebrało się by mu wyrazić swe życzenia. Najprzew. X. Biskup Kłóska przybył osobiście, aby uświetnić całą uroczystość. Parafianie obecni i dawniejsi złożyli 2100 mk. na piękne stacje Drogi krzyżowej, rzeźbione przez młodego artystę Różka; dawniejsi wikaryusze wraz z obecnym współpracownikiem Jubilata ofiarowali stosowną sumkę na fundusz im. X. Łabendzińskiego dla Towarzystwa Pomocy Naukowej, nie wspominając licznych innych darów od parafian, współkapłanów i tam dalej, które Xiądz Jubilat przeznaczył dla kościoła w Tucznie.

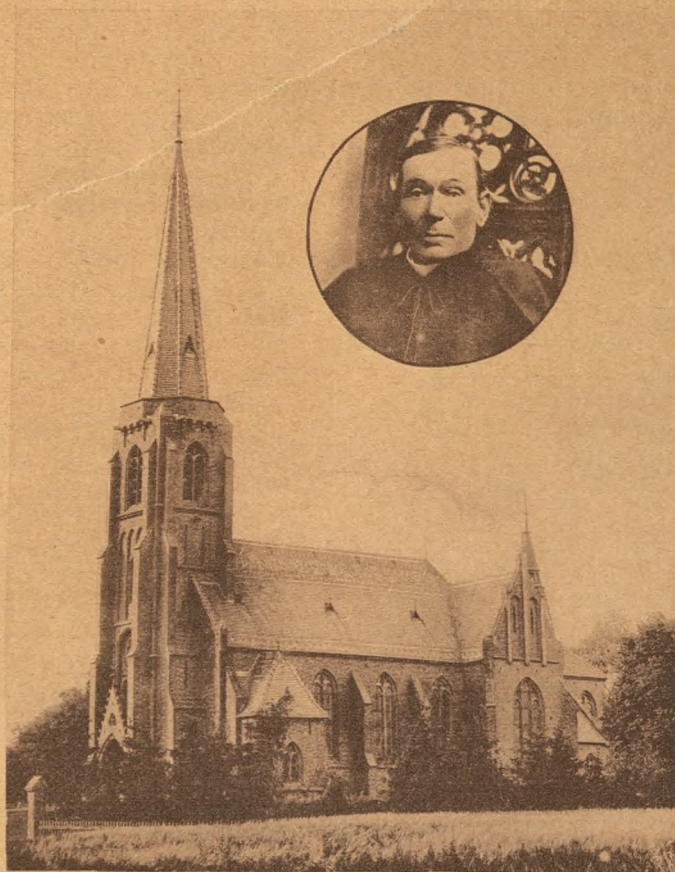
Daj nam Boże takich kapłanów jak najwięcej!

Nasze obrazki.

Śnieżyce i burze.

(Do tego sześć obrazków w Dodatku.)

Przed tygodniem szalały w rozmaitych stronach Europy okropne burze śnieżne. Nad wybrzeżem morza Bałtyckiego przybrały one straszliwe rozmiary. Woda wzrosła o 1½ metra. W Świnoujściu zostały ulice zalane wodą. Wiele ludzi zginęło. Najstarsi ludzie takiej burzy nie pamiętają. W Misdroy, miejscowości kąpielowej, burza zerwała pomost i zniszczyła urządzenie kąpielowe. W Sasnitz na Rugii wicher porzywał dachy z domów. W Flensburgu sięgała woda do pierwszego pietra kamienia. W Rostoku zerwała woda tamy i miasto w znacznej części zalane. Także na Zachodzie



Kapłan-jubilat X. Łabendziński i wzniesiony przez niego kościół parafialny w Tucznie.

się pozwolił pchać przez ludzi (ryc. 5). Tramwajom ulicznym pozakładano szufle do odgarniania śniegu (ryc. 6), ale i to, zdaje się, nie wiele pomaga. — Straty skutkiem tych burz i śnieżyc są ogromne.

* * * * Z dyecezyi. * * * *

— Wyszedł najnowszy elench na r. 1914 czyli spis kościołów oraz osób duchownych w archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej. Według tego spisu liczy archidyecezya poznańska w 26 dekanatach 349 kościołów parafialnych, 111 kościołów filialnych, 90 kaplic publicznych, katolików jest w archidyecezyi poznańskiej 986,555, na co przypada 566 księży. Kleryków w seminarium poznańskim jest 106. W kilkunastu domach zakonnych jest zakonników 401.

Archidyecezya gnieźnieńska liczy wiernych 455,356, podzielonych na 208 parafii z tyluż kościołami parafialnymi i 289 księżmi. Kościołów filialnych i sukursalnych jest w archidyecezyi gnieźnieńskiej 32, a kaplic publicznych i prywatnych 67. Kleryków w seminarium gnieźnieńskim jest 22, którzy w lutym odebrać mają święcenia kapłańskie. Archidyecezya rozpada się na 17 dekanatów. Zakonnice liczy archidyecezya gnieźnieńska 116.

Sprostowanie. Do opisu pogrzebu s. p. X. dziek. Kubińskiego doszła się nieścisłość, którą niniejszem sprostujemy. Pierwszą mowę żałobną wygłosił nie X. Stanowski z Ostrowa, lecz X. prob. Soltyski z Siechimiowa.

Ś. p. X. Maksymilian Kubiński, dziekan kruszwicki a proboszcz w W. Sławsku
† 23. XII. 1913.

Dodatek



Przy zakupie towarów prosimy uwzględnić przedewszystkiem te firmy, które swe towary i wyroby polecają w Przewodniku katolickim.

Dr. Falgowski
Klinika dla Kobiet
Poznań, Rycerska 36
naprzeciw król. biblioteki.
Telefon 2075.

Klinika dla kobiet

Poznań, ul. św. Marcina 9/10, obok kościoła,

Dr. Antoni Szac

dawn. pierwszy asyst. przy zakładzie naukowym dla akuserek i klinice chorób kobiecych w Brunświku, (tajny radca Prof. Eilers i Prof. Krukenberg) i były asyst. Prof. Strassmanna w Berlinie. Tel. 2604. Tel. 2634.

Subhasta.

Dnia 24. stycznia r.b. o godz. 10-tej w sądzie w Środzie odbędzie się subhasta gospodarstwa z Warbergu (Sulęcina) pod Środą, 47 morg pszennej żytniej ziemi z dobrym zasiewem, 5 sztuk bydła, 2 konie, świnie, wszelkie porządki rolnicze. Bliższ. wiadomości udzieli administrator p. Schmidt w Warbergu, stacya poczt. i kolej Warberg.

Naprzeczyszczenie krwi

Laarmanna herbata z lasu Teutoburskiego polecana od lat wielu, wzmacnia żołądek. W użyciu w licznych rodzinach, używana przez tysiące regularnie. — Zanieczyszczona krew powoduje: Reumatyzm, wyrzuty, czerwoną skórę, ostrą pieść hemoroidy, zatwardzenie, niepokój żołądkowy, otyłość. Iiszaje i t. p. Paczka 1 i 2 Marki. Skład: Görlitzer Apotheke, Berlin SO 33, Görlitzer-Str. Nr. 48.

Za darmo

otrzyma każdy zamawiający jako podarek wagę domową do 25 funt. siłą.

Tylko Centralina

pod gwarancją skutku nad spodziewany w chodowaniu i tuczeniu wszelkich zwierząt domowych wywiera. Niezliczone poświadczenia uznania działalności środka tego z wśzech stron nadchodzą codziennie z kół rolniczych, dziedziców, gospodarzy, weterynarzy, rzeczników i t. d. Każda paczka zawiera bony wartościowe.

Do nabycia w aptekach, drogeriach i składach kolonialnych. Gdzie niema wysła się wprost: 10 funt. za 4,50 mk. franko. Adres:

Chemiczna fabryka Centralina
Oppeln.

Fabryka na Rosę: w Częstochowie
" " Austrie: w Nowym Języnie
" " Węgry i stany bałkańskie: w Budapeszcie.

Fioletowy proszek mydlany

Złota perła
(Goldperle) zawiera piękne dodatki.

Błyszczący na obuwiu

Nigrin

daje wysoki i na powietrze trwały połysk.



Obrazy Najśw. Serca Jezusa

Kopie obrazu znajdującego się w kaplicy Serca Jezusa w katedrze poznańskiej, pendzla znakomitego malarza Piotra Stachewicza — wyobrażającego postać Chrystusa oraz klęczącego pielgrzyma, szukającego pociechy i spokoju u Stóp Mistra swego.

Obrazy te wykończyła Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu i poleca

Czytelnikom Przewodnika Katolickiego

po cenie niższej: format wielki (75 x 108 cm.) zamiast 20 mk. tylko marek 15, format mniejszy (40 x 50 cm.) za 1 mk. — Zamówienia przyjmuje

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu lub też Przewodnik Katolicki, Poznań (Posen D. I.)

W środę 21-go stycznia

sprzedawane będą

w lesie Bażantelskim

150 kupek dragowych

za gotówkę najwięcej dającemu.

Początek od godziny 10-tej rano
przy leśniczówce w Bażanteli.



reumatyzmowi, podagrze,
bólom zębów,

rwaniu w stawach,
postrzałowi,
bólom w krzyżach,
dolegliwość żołądka.

Cena jednej butelki:

50 475-1125 M.2.- M.350 M.

WYRÓB KARMEŁITAŃSKI

OKU

PYROGEN WERKE G.M.B.H. NEUWIED

Mają na składzie: C. Iwaszkiewicz, Buk.
S. Chrzan, Gniezno.
K. v. Lepelt, Kościan.
K. Kästner, Inowrocław.



Z gazet
wszystko
za drogo
Pan zapisuje!

Przekonać się
Pan może, edy
Pan zamówi
polski katalog
Strzeleckiego
Adres:

J. Strzelecki
Posen, Alter
Markt 47 As.

„UKAS“

Herbata płuc praw. zastrz.: najlepszy i najtańszy w świecie środek przeciw astmie, katarowi płuc, chrypce i zaflegmieniu, w paczk. po 70 fen. prawie w każdej aptece i drogerii do nabycia. — „Ukas“ karmelki persiowe, również bardzo znakomity środek na kaszel i chrypkę, w paczkach po 15—25 fen., wszędzie do nabycia, poleca Chemiczno-Techniczne Laboratorium

W. Hołoga

Poznań O. 5, ul. Fabryczna 5



W. Ziarniak,

Strzałkowo — Stralkowo poleca darte gęsie pierze po Mk. 2, 2,50, czyste białe po 3, 3,50 za funt, kwap po 4,50, 5 i 5,75 Mk. za funt, również poleca niedarte gęsie i kaczę pierze. — Wysyłka za zaliczką pocztową.

Obrazy

Matki Boskiej Sykstyńskiej, jako i każdy inny oprawiam w ślicznym i gustownym wykonaniu. (74)

Aleks Burdajewicz,
Lwówek, (Rynek).



Cz. 3665/1914/2
dod.

496 b 2006

Poznań, dnia 5-go stycznia 1914.

Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym.

Za 100 kilogramów: towar piękny	średni	pośledni.
Pszonica	18,00	16,10
Żyto	14,80	13,70
Jęczmień	15,50	14,30
Owies	14,80	14,90

Poznański targ na bydło

dnia 5-go stycznia 1914.

Płacono za 50 kgr. wagi żywej: W o t y: pełnomięsne utuczone, najprzedniejsze, najwyżej 6-letnie 00—00 mk., średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze 00—00 mk., mało pasione 00—00 mk. B u h a j e: pełnomięsne, najprzedniejsze 00—00 mk., średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze 38—44 mk., mało pasione 00—00 mk. J a ł o w i c e i k r o w y: pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice 00—00 mk., średnio pasione krowy i jałowice 33 do 38 mk., mało pasione krowy i jałowice 22—27 mk. C i e ł e t a: najwyborniejsze utuczone 00—00 mk., średnio utuczone i nie odsadzone 60—65 mk., poślednie nie odsadzone 54—57 mk. Ś w i n i e: przeszło 3 cent. żywe wagi 00—00 mk., pełnomięsne przeszło 2 1/2 cent. żywej wagi 52—54 mk., pełnomięsne przeszło 2 cent. żywej wagi 50—52 mk., pełnomięsne do 2 cent. żywej wagi 48—51 mk., maciory 45—50 mk. — Interes był ożywiony. Targu uprzątnięto.

Wielki polski skład tow. łokciowych

Fabryka bielizny białej i kolorowej

Astrachany — plusze — aksamity — krymerki — flanele — barchany.
Chustki do okrycia — chustki aksamitne — chustki sukienne i wszelkie inne.
Materye wełniane na suknie — jaczki — spodniki,
Bielizna biała — wełniana — got. fartuchy — fartuchy z łokcia — płótna — pościel.
Najtańsze ceny. Największy wybór.

W. J. LEITGEHER, Poznań

Stary Rynek 52 (narożnik ulicy Wodnej).



Mała Nelli

Biały kwiatek eucharystyczny

opracował X. Ewaryst Nawrowski.

Cena 80 fen., w oprawie całopłóciennnej 1,40 mk.

W dniu 2 lutego 1908 roku w zakładzie Sióstr Dobrego Pasterza w Cork w Irlandyi umarła dziewczynka, Nelli Org. n. Nelli miała 4 lata, 5 miesięcy i 11 dni, gdy zesza z tego świata.

Było to niezwykle dziecko. Znajdując się w ostatnim roku swego życia, ciężko chore, w zakładzie sióstr, dało dowody takiej świętości, że zarazem tak głębokiego zrozumienia prawd wiary św. że biskup miejscowy pozwolił jej na przyjmowanie Komunii św. Nelli za życia była nważana za świętą przez swoje rówieśniczki, zarówno jak i przez osoby starsze. Przekonanie to zostało stwierdzone po jej śmierci przez cudo, jakie się działo na jej grobie. W rok po śmierci przeniesiono jej cado z cmentarza ogólnego na cmentarz klasztorny. Odwiedzanie jej grobu stało się wzmag.

W r. 1911 ks. J. Scannell, profesor seminarium w Cork, który znał Nelli, wydał o niej wiazankę wspomnień. W książce swej nie pisze o cudach po śmierci, bo te są skrzętnie notowane i badane przez władze duchowne, lecz przedstawia niezwykle światobliwy jej żywot.

Książeczka ta stała się bardzo głośną. W ciągu pięciu miesięcy została przetłumaczona na sześć języków, a nawet na język jaóski, omawiała ją nawet w wielkiem uznaniem prasa protestancka i przytaczała znaczniejsze z niej wyjątki. Zachwył ogarniał wszystkich, którzy czytali dzieje tej świetlanej postaci, pełnej subtelnej woni i wiosennego czaru. Polski przekład dokonany został podług tłumaczenia niemieckiego.

W książce zee znajduje się list dzieci irlandzkich z tego samego zakładu, w którym była Nelli, do Ojca św. Piusa X. i odpowiedź papieża.

Znamieniem jest, że w Irlandyi wierzą, iż mała Nelli wyprosiła u Boga ogłoszenie dekretu, pozwalającego małym dzieciom na przystępowanie do Komunii św. Dekret ten został ogłoszony w krótkim czasie po śmierci Nelli.

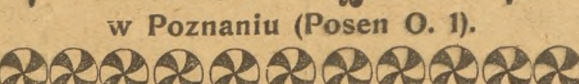
Z życiorysu tego przebiega się niewysłowiona prostota i jasność dziecięcej duszy. Może niejedna matka lub kapłan, odczytujący żywot tej dziewczyny, zechce się do szerzenia Komunii dzieci i podniesienia miłości ku Najśw. Eucharystyi, z której biją tajemnicze łaski nieznane światu przyczynić.

Niech to polskie opracowanie spełni swoje zadanie, niech idzie do wszystkich domów polsko-katolickich, gdzie biją jeszcze serca, co mogą odczuć przejaśną duszę świętego dziecka, niech mówi o potędze miłości, która daje anielskie skrzydła małej dziecinie i odkrywa niezmiernie tajemnicę Bożych przeznaczeń. Niech w końcu rozbudzi gorącą tęsknotę za Najśw. Sakramentem.

Ażebym zakwitł w sercach maj,
Zginęły lzy i znoje,
Dziecięcia tego miłość daj!
O, przyjdź Królestwo Twoje!

Królestwo Przenajśw. Eucharystyi.

Wydawnictwo Drukarni i Księgarni św. Wojciecha
w Poznaniu (Posen O. 1).



Baczność!

2 lub 3 młodych chłopców z rodzin katolickich, 17 do 19 lat liczą, może wstąpić zaraz lub od 1 lutego 1914 w naukę szwajcarską. Nauka trwa rok i przystem 80 tal. zasięg — Zgłoszenia przyjm. Okonkowski, nad-szwajcar, Jarft per Bliaduu O.-Pr. (226)

Poszukuję zarez albo od 1-go kwietnia dla mego syna, który jest w 16 roku życia, posady, gdzieby mógł wyuczyć się dokładnie borostwa, strzelectwa i bażantnictwa. Proszę łaskaw panów księżych i borowych, którzy tej nauki udzielają, o łaskawe przesł. ofert. eksped. Przew. Kat. pod nr 225.

Uczniów

zawodu organistowskiego (lecz nie początkujących), przyjmujące na probostwie wiejskiem na stancję; kształcą sumiennie i przygotowują do egzaminu. — Początek kursu 8-miesięcznego 19-go stycznia. Zgłaszającym się udzieli bliższej informacji (230)

Ks. T. Poprawski
Propstei Brückenau,
Kreis Wreschen.

Gościniec

jedyny we wielkiej wsi, przy dworze, obszernej, masywny, 3 morgi pszen. roli, do dzierżawy na długie lata za 800 M. rocznie. Do objęcia potrzeba 1500 M. Opał wołny. Do tego należy rzeźnia. Zgł. przyjm.

Ignacy Zdunek,
Kepno — Kempen i. P.
Warschauerstr. 203.

Ul. Rycerska 2.

2 pokoje i kuchnia w podwórzu 1. piętrowo zaraz do wynajęcia za 35 mk miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje St. Zakrzewski, ulica Piotra 5 I. w południe od 1—2. (207)

Ucznia

chcącego się wyuczyć blacharstwa i instalacji, przyjm. zaraz M. Orlicki, mistrz blacharski — Trzemeszno.

Klinika dla kobiet

Dr. Łazarewicz

znajduje się teraz (585)
Poznań, ul. Rycerska 14 w ogrodzie.

Telefon 1030

Oszczędności

5 od sta

przy półrocznem wypowiedzeniu i oblicza procent od dnia wpłaty. — Adresować trzeba tak:

Bank Parcelacyjny E. G. m. b. H.

w Kościanie — Kosten Pr. Fosen.

Bank otwarty oprócz niedziel i świąt: Od 9-tej do 3-ciej po połud., a w soboty od 9-tej do 1-szej.

Spółka należy do Związku Spółek Zarobkowych.

przyjmuje podpisany Bank na oprocentowanie w każdej sumie i każd. czasie; płaci

Uwaga: Naszym pp. depozytariuszom zwracamy uwagę, że nie potrzeba z każdą nową przesyłką pieniędzy dołączać książeczki, bo Bank nasz kartę donosi, gdy pieniądze odbierze; wystarczy więc kwity takie chować; i tylko co rok w styczniu książeczkę do uregulowania nadesłać

Wiele pieniędzy

łatwo i pędko zarobić mogą panowie wymowni i sumienni, obejmując zastępstwo solidnej i znanej firmy polskiej. Przedmioty bardzo pokupne; wiele nowości. Zarobek wysoki, zaraz płatny. Nadaje się też jako zajęcie poboczne. Szczegóły bezpłatnie. Adres. Post-schliessfach 254 Poznań-Posen.

UCZNIA

z cobiemi wiadomościami szkolnemi przyjm. (93)

Józef Abt jun.

Handel tow. kolonialnych, żelaza i wszelkich artyk. budowl. Smigiel (Schmiegel).

Potrzebuję zaraz

dwóch ludzi

trzeźwych i pracowitych do koni. (210)
Ks. W. Bałamacek, Goslyn.

Uczeń

z lepszej rodziny, może wstąpić zaraz. Może uczęszczać do szkoły handlowej, która jest na miejscu. Szkołę handlową płaci ja. (95)
S. Lysiński, Krotoszyn, rynek. Handel delikatesów, tow. kolonialnych i destylacya.

Pokwitowanie i podziękowanie.

Cztery msze rocznie odprawiać się będą po wieczne czasy za każdego, który przynajmniej 3 mk. ofiary złoży na **kościół w Siedleminie**. Ofiary składać można i za umarłych. Nie zapomnij zatem o duszach najbliższych osób. — W dalszym ciągu złożyli: Stanisława i Agnieszka Pawickie, Mirosławki, 6 mk., Józefa Pawicka za Jakóba Pawickiego, Jana Beszterdę i Monię Nowak 3 mk., F. Popek, Essen, 5 mk., Fr. Sztukowski, Essen, za Jana, Franciszka i Jadwigę Sztukowskich 10 mk., Maryanna Markowska 5 mk., Fr. i St. Markowscy, Essen, 5 mk., Ign., Zofia, Roman, Maryanna, Józefa, Antonina, Stefan i Teresa Cwiklińscy, Essen, 24 mk., Kaźm. i Ewa Andrzejewscy, Krobia, 6 mk., Fr. i Kat. Andrzejewscy, Krobia, 6 mk., Antonina Krawiecka, Jarocin (za zmarłą siostrę) 3,10 mk., Z. Orlikowska, Niszczewica, 3 mk., Agn. Matuszak, Ostrów, 6 mk., Tom. i Kordula Dorożalscy, Chociebusz, 3 mk., Stanisława Miśko, Kur-nik, 3 mk., L. Landgraf, Magdeburg, 10 mk., Magdalena Roszak, Kurnik (o zdrowie i za zmarłych rodz. Nowickich i Roszaka) 6 marek, K. Szczepaniak, Kurnik, za Michała i Elżbietę Stepniaków 3 mk., Wł. Szcześniak, Folwark p. Witkowsko, 3 mk., Helena Kubiak, Trzeccianowo, 3 mk., Marcin i Balbina Szyguła, Rückers p. Kłodzno, 5 mk., Piotr, Magdalena i Stefan Krajka, Magdalenowo, 5 mk., za pośrednictwem Jana Adrzejczaka z Berlina: Jan Andrzejczak za zmarłą rodzinę Andrzejczaków 4 mk., Michał Lewandowski za zmarłych Lewandowskich i Mrzewków 3 mk., Jan Kunsztowicz za Juszcaków i Kunsztowiczów 3 mk., Jakób Cieślak za Cieślaków i Kmiecików 3 mk., Jan Kmiecik 1 mk., Jan Statkiewicz za rodzinę Statkiewiczów i Wiesnerów 3 mk., Jan Zjawicki 1,50 mk., Antoni Pieniak za rodzinę Pieniaków 1 mk., Franc. Bartkowiak 2 mk., Józef Maliński za Teofilę Pilaczyńską 3 mk., W. Szulc za Szulców i Regulskich 5 mk., Antoni Szulc za Szulców i Grzelkowskich 3 marki, Urb. Kumosiński 1 mk., Stan. Moszyk za Moszyków i Błaszczaków 3 mk., Wojc. Statkiewicz 2 mk., razem 40,50 mk., A. Szczepański, Prusze (o zdrowie żony) 5 mk., za pośrednictwem M. Janeczka z Piekarszowa: Wal. i Franciszka Wojtczak 3 mk., M. i Julianna Janeczka 1 mk., razem 11 mk., J. Kierstyn, z Łodzi, 5 mk., W. i Magd. Przybylscy, Budzi-żowo, 5 mk., E. Waldowska, Sulmierzyce, 3 mk., Fr. i Józefa Stomianny, Biniew, 6 mk., Ign. Zajaka za Buer za Jakóba Glazika 3 mk., za Z. Zajaka 3 mk., H. Dembska, Po-żnań, 5 mk., Br. i Anna Tykiewicz, Poznań, 3 mk., J. i Ju-lianna Kuźma, Poznań, 6 mk., Fr. Bolesław, Mik. i Tad. Majchrzycey, Poznań, 12 marek, Franciszka, Józefa, Kat. i Tekla Waliszewskie, Tursko, 10 mk., Agnieszka, Józefa i Franciszka Bobezak, Tursko, 9 mk., Fr. Wysocki z Ameryki 32,80 mk., Ludwik Wysocki z Ameryki 3 mk., P. Par-cyn i Elżbieta Urbaniak z Ameryki po 3 marki. — Razem **5839,93 mk.** (69)

X. Gibasiewicz, Siedlemin p. Gollina.

Donosimy uprzejmie, że nabyliśmy drogą kupia

interes zbożowy paszy i sztucznych nawozów

Jan Schwarza w Gradowie i od 20-go b. m. takowy prowadzić będziemy w znacznie większych rozmiarach pod firmą: (223)

„Rolnik“ Einkaufs- u. Absatz-Verein
G. m. b. H. — Graetz i/P.

Sprzedż drzewa.

W lesie majątności **Kotowo**, rew. Woźniki, odbędzie się sprzedaż drzewa przez licytację i natychmiastową zapłatę **w środę, dnia 14-go stycznia f. r. od godziny 1/2 10 przed południem.**

Sprzedawane będzie w **Domie Towarowym; drzewo porządkowe, brzożowe, olszowe, dębowe i brzożowe. Szczepy brzożowe, olszowe i pieńki. Kupki gałęzi.**

Kotowo, dnia 4-go stycznia 1914.

Zarząd leśny.

Powozy Bryczki Szory

poleca po najtańszych cenach

A. Dzieciuchowicz,
Pierwszorządna fabryka powozów.
Poznań, Rybaki 4-6.



Brzytwy!!

jedynie najlepsze z ang. dyamentowej stali, znane z dobroci i pod gwarancją, już obojętne i gotowe do użycia. Wymienię każdą sztukę, jeśli nie będzie dobrą.

Piękny, mocny faterat do każdej brzytwy darmo.

Nr. 50 51 53 54 56 61

Mk. 1,20 1,40 1,75 2,10 2,75 3,75

Pędzelek 40 fen., z wyżej-
nym 25 fen. — Miseczka łop-
sza, niki. bryt. 40 fen. —

Mydło 10 fen. — Paski do

ostrzenia po 0.80. 1, 1,50

i 2 mk. — Nożyczki kute

stalowe po 40, 50, 60 i 90

fen. — Noże kieszonekowe

po 10, 20, 25, 30 i 40 fen.

Cenniki wielkie około 2000

ilustr. wys. darmo i franko.

M. Danecki, Poznań.

(Posen) św. Marcin 58.

Gościniec

dominialny do dzierżawy. —
Kram kol. na wsi zaraz do
zadzierz. — 3 Restauracye
tanie do kup. — 3 gościniec
do kup. — Bliższe wiadomo-
ści udzielam osobiście. (87)

A. Balcerek,
Posen, W. 3. St. Lazarus,
Glogauerstr. 52. I. piętro.
Znaczek na odpowiedź.

Zaraz do wydzierżawie-
nia lub sprzedania (91)

domostwo

masywne z piekarnią, 5 mg.
roli (wiatrak). Szkoła w miej-
scu, 2 kościoły, szosa i staćca
małej kolejki w pobliżu. Zgło-
szenia przyjmuje **Scholtz,**
Września, cukrownia

Mam do wydzierżawienia
w **Ostrowie** dla stosunków
familijnych (62)

skład tow. kolonialn.

dobrze zaprowadz. istn. 5 lat.

Józef Dolata,

Ostrów, szosa Wrocławska 23.

Proszę wyciąć i przechować!



Włosy

dla pań i panów.

Warkocze od 2—20 Mk.,
peruczki męskie od 10 M.
pocz., przedziałki dla star-
szych pań od 5 M. i ja-
kiekolwiek bądź dodatki do
włosów poleca tylko

Poznań 0.,

St. Wenzlik ul. Wilhelmowska 19

Ażeby zawodu uniknąć upr. się uważać na nazwisko i numer domu.
P. S. Zamówienia z prowincji, po przesłaniu próbków włosów
wyczes. wykon. odwr. pocztą. Własne wyczesane włosy mogą
być wypracowane. — Uczennice do czesania, wstęp każd. czasu.

Mam na sprzedaż: Kram tow. kolonialn.

przytem handel piwa i limo-
nady, w dużej wsi kościelnej,
naprzeciw kościoła, za bar-
dzo niską cenę 1800 tal. —
Dom i chlewy murowane,
do tego 1/2 ogrodu. Można
także sam kram wydzierża-
wić na 4 lata za 250 marek
rocznie przy wpłacie kaucyi
200 marek. (88)

Drogerję w mniejsz. mia-
steczku, w po-
środku rynku, w bardzo do-
brym biegu, w powiecie Ra-
wickiem. Cena 16,000 mk.

Kram tow. kolonialn.

na wsi dominialnej, do tego
4 morgi ogrodu przy domie,
budynki masyw, inwentarz
żywy i martwy: koń i krowa,
3 maciory do prosiat, 4 śre-
dniaki, 2 wozy, maneż, ma-
szyna do młócenia, do sieczki,
do ćwikły rżniącej, dalej jest
na 150 cent. perek, na 150
cent. ćwikły, duży zapas drze-
wa i słomy, 10 uli ranko-
wych pszczoł, wszystko jak
stoi i leży za cenę 15,000
marek. Interes ten także po-
mijałbym na mniejsze gospo-
darstwo na 20—30 morg. —
Zgłoszenia przyjm. właściciel

Stefan Polowczyk
Konarzewo p. Rawiczem
(Rawitsch). (88)

Gospodarstwo

40 morg dobrej ziemi, w tem
4 mg. dwukośnej łąki, budynki
w bardzo dobr. stanie, z żywym
i martwym inwent. i z małym
wymiarom jest natychmiast do
sprzedania, 15 minut od mia-
sta, szkoły i kościoła. Zgłosz.
przyjm. gospodarz **Wojciech**
Chudziński, Kiełczyńskie
Oleńdy p. Książ (Xions) sta-
cja kolejowa. (87)

Włodarz

porządny, uczciwy, trze-
źwy i energiczny z za-
ciężnikiem, potrzebu-
je z powodu śmierci, zaraz
lub od 1. kwiet. 1914 w
majątności **Brodnica**
per **Szoldry**.

Włodarz

z zaciężnikiem to zacię-
gu, energiczny i trzeźwy,
potrzebny od 1. 4. 14
Pobierać będzie zastugi
i ordynaryę. Zgłoszenia
do eksped. **Przew.**
Kat. pod nr. 85.

Potrzebny zaraz **żonaty**

strzelec

(dozorca polowania)

pierwszorządna siła. Znajomość
rybołówstwa pożądana. Zgło-
szenia z dołączeniem kopii świa-
dectw, których się nie zwraca,
proszę nadesłać do eksped.
Przew. Kat. pod nr. 86.

Dom. Węgierce p. Amsee
potrzebne od 1. kwietnia 1914

kowala

pierwszorządnej siły z **cze-
ladnikiem i uczniem**,
umiejącego prowadzić bezna-
ganie parową młóckarnię i mo-
tor i znającego kolejkę polną.
Zastugi wysokie, ordynaryja
i tantiemy. — Również potrze-
bny tamże od 1 go kwietnia

kołodziej

z zaciągami. (82)

Kucharz zdolny i trzeźwy,
Kubeznany dokładnie z swym
zawodem, który by w wolnym
czasie zajmował się warzy-
wnym ogrodem, znajdzie stałą
posadę w **Dom. Stembowo**,
poczta i kolei **Podobowit.**

Poszukuje do **parowej**
mleczarni i fabryki
sera harceńskiego

dwóch uczniów

Foltynowicz
Amsee, Prov. Posen.

Ucznia

do składu towar. kolonialnych,
maki, zboża i nasion przy-
jmuje zaraz (45)

Teodor Gabryelewicz
Środa — Schroda.

CENAGO
PIERZE, BIELI
PRAWIE SAM
PACZKA
35 f.
65 f.
WYRÓB
CHEM. FABR.
IERGASTA: CZESŁAWA
NAGÓRSKIEGO
STAROGARDZIE



Nie kupujcie

żadnego zegarka za-
nim nie widziałeś
mojego wielkiego
cennika na zegarki,
budziki, łańcuszki,
piersiönki, kołczyki,
broszki, krzyżki,
medaliki, broki,
korale, brzytwy, no-
że, nożycki, kosy,
stęple, d. ukarnie,
portmonek, kufry, fajki, gramofony,
płyty polskie, hacmoniki, fiety, klarne-
ty, skrzypce, bębny, tamboriny, książki
do naboż. i powieśc. krzyże, kropiel-
niczki, obrazy, lekarstwa dom. na wszel-
kie choroby, perfumy, ubiory, obuwie,
bluzki, suknie, chustki, fartuchy itd.
Kto nie wierzy, niech się
przekona, że poszukuję osoby,
któraby mi powiedziała, że nie
była zadowolona z mego kupna.

Otwórz oczy

i nie pozwól się krzyżaczom wywieść
w pole, gdyż wszyscy Polacy wy-
rzucają jednogłośnie nie wiele pieniędzy
zyska każdy kupując u mnie.
Jasne jak na dłoni było, jest i będzie
iż taniej niż gdzie indziej sprzedaję.

Żądajcie darmo i franko
wspaniały polski cennik a każdy zdu-
mieje się gdy się zrekona o takich cenach.

Adres: **HIERONIM TILGNER**
Berlin. Paulstr. 8.

Książki, obrazy
(ciągle nowości)
dostarczamy wszystkie.
Na życzenie dogodne spłaty.
Katalogi darmo.
Zastępcy pożądan.
Dla sprzedających
wysokie rabaty.
Księgarnia Wydawnicza Polska
Poznań — Posen, Schliessfach

Węborek
85-100

śledzi

w sosie mleczn., trwałe, sma-
czne do perek. bardzo delikatne
za 3,35 mk.
z przesł. w dom. opak. w. wolne

E Napp
Ottensen - Hamburg 167.

Akuszerka Polka osie.
dlić się może
w Markowicach.

Dr. Chrzanowski
Klinika dla kobiet
Poznań, św. Marcin 45 a. Tel. 1875.

Składajcie oszczędności

w następujących Spółkach związkowych:

- Babimost**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Bomst.
- Barcin**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Bartschin.
- Brenno**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Brenno b. Weine.
- Bukowiec** (powiat nowotomyski), Bank ludowy E. G. m. u. H. Bukowiec (Kr. Neutomischel).
- Chełmce**, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Chełmce.
- Chwałkowo**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Chwałkowo per Emchen.
- Czarnków**, Bank ludowy w Czarnkowie E. G. m. u. H. Czarnikau.
- Czempin**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Czempin.
- Dakowy Mokre**, Bank Lud. E. G. m. u. H. Dakowy Mokre.
- Droszew**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Drosenau per Kotowieko.
- Gąsawa**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Gonsawa.
- Golejewo**, Bank Lud. E. G. m. u. H. Golejewo per Chojno.
- Gołina**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Gołina.
- Gołańcz**, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy E. G. m. u. H. Gollantsch.
- Grabów**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Grabow (Bz. Pos.)
- Janówiec**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Janowicz (Bz. Bromberg).
- Jaraczew**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Jaratschewo.
- Jarocin**, Kasa Pożyczkowa i Oszczędności w Jarocinie E. G. m. u. H. Jarotschin.
- Jutrosin**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Jutroschin.
- Kamieniec**, Bank Kółka Włościańskiego E. G. m. u. H. Kamieniec (Bz. Posen.)
- Kazmierz**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kazmierz.
- Kępno**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kempen (Bz. Posen).
- Kobylin**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kobylin.
- Kościan**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kosten (Bz. Posen).
- Koźmin**, Towarzystwo Pożyczkowe w Koźminie E. G. m. u. H. Koschmin.
- Kórnik**, Bank Ludowy — Volksbank E. G. m. u. H. Kurnik.
- Krobia**, Bank Ludowy w Krobi E. G. m. u. H. Kröben.
- Krotoszyn**, Bank Ludowy zap. sp. — Volksbank E. G. m. u. H. Krotoschin.
- Krzywiń**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kriewen.
- Książ**, Bank Ludowy — Volksbank E. G. m. u. H. Xions.
- Kwiłcz**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kwitsch.
- Leszno**, Bank Ludowy — Volksbank E. G. m. u. H. Lissa (Bz. Posen).
- Lubasz**, Bank Lud. E. G. m. u. H. Lubasch. (Kr. Czarnikau).
- Ludzisko**, Bank Lud. E. G. m. u. H. Ludzisk. p. Markowicz (Bz. Bromberg).
- Lwówek**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Neustadt b. Pinne.
- Łabiszyn**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Labischin.
- Łobżenica**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Lobsens.
- Michy**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Emchen.
- Michorzewo**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Michorzewo.
- M. Górka**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Görchen.
- Mieszków**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Mieschkow.
- Mieścisko**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Marktstädt.
- Mikstów**, Towarzystwo Pożyczkowe E. G. m. u. H. Mixstädt.
- Miłostaw**, Bank Lud. w Miłostawiu E. G. m. u. H. Miloslaw.
- Mosina**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Moschin.
- Nekla**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Nekla.
- Odolanów**, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Adelnau.
- Opalenica**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Opalenitz (Bz. Posen).
- Ostrów**, Bank Kupiecki E. G. m. u. H. Ostrowo (Bz. Posen).
- Ostrów**, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Ostrowo (Bz. Posen).
- Ottorowo**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Ottorowo.
- Pakość**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pakosch.
- Pleszew**, Bank Pożyczk. w Pleszewie E. G. m. u. H. Pleschen.
- Pogorzela**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pogorzela.
- Poniec**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Punitz.
- Poznań**, Bank Ludowy E. G. m. b. H. Posen.
- Poznań**, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Posen.
- Poznań**, Kasa Wzajemnej Pomocy E. G. m. u. H. Posen.

- Poznań**, Skarbona E. G. m. u. H. Posen. Warschauerstr. 7.
- Raszków**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Raschkow.
- Rawicz**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Rawitsch.
- Rogowo**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Rogowo (Bz. Brbg).
- Rogoźno**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Rogasen.
- Rozdrażewo**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Rozdrazewo.
- Skoki**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Schokken.
- Strzałkowo**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Stralkowo.
- Sulmierzyce**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Sulmierschütz.
- Swarzędz**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Schwersenz.
- Szamotuły**, Bank Lud. — Volksbank E. G. m. u. H. Samter.
- Śmigiel**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Schmiegel.
- Ujście**, Volksbank zu Usch. E. G. m. u. H. Usch.
- Wągrówiec**, Bank Ludowy Wągrówiecki E. G. m. u. H. Wongrowitz.
- Wielichowo**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Wielichowo.
- Więcbork**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Vandsburg W/Pr.
- Witkowo**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Witkowo.
- Wronki**, Bank Ludowy we Wronkach E. G. m. u. H. Wronke.
- Wyrzysk**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Wirsitz.
- Zaniemyśl**, Bank Rolniczy E. G. m. u. H. Santomischel.
- Zbąszyń**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Bentschen.
- Znin**, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Znin.

Świece ołtarzowe
świece dla bractw
z wosku pszczelego poleca
W. Piechocki, Gniezno.
Fabryka świec. — Bielnik wosku.

Mydła i artykuły do prania
najtaniej kupuje się
w Centralnej Drogerii
J. Czepczyńskiego
Poznań, Stary Rynek 8. — Telef. 236.

Koncertowe
(bardzo silne) czysto stroj. prima
HARMONIKI
po cenach fabrycznych.

2 klucze, 48 głos., 2 basy mk.	2,70	Niech każdy korzysta i drugim rozpowa- dza.
2 klucze, 48 głosów, 2 basy, okuwana mk.	3,60	
2 klucze, 48 głosów, 2 basy, okuwana, większa mk.	4,05	Klarnety po 5, 6, 7, 8 10 marek
3 klucze, 72 głos., 2 basy, okuwana, większa mk.	4,50	
4 klucze, 92 głos., 2 basy, okuwana, większa mk.	5,40	Cenniki darmo.
4 klucze, 92 głos., 4 basy, okuwana, większa mk.	10,80	
4 klucze, 92 głos., 2 basy, okuwana, organ mk.	10,80	
6 kluczy, 132 głos., 2 basy, okuwana, organ ff. mk.	15,80	

Adres **M. Danecki, Poznań**
(POSEN), św. Marcin 58.

Panienki, Chłopiec
które mają zamiar wyuczyć się
dobrze prasowania bielizny,
mogą się zgłosić do pralni
Merkur, Poznań,
ul. Podgórna 10 (Bergstr. 10).
sierota, w jedenastym roku ży-
cia, jest do umieszczenia w oko-
licy Poznania. Bl. wiad. nazieli
Drogeria pod Lwem
Poznań, Półwiejska ul. 34.



Sprzedaż detaliczna:
Wehód z ulicy Wiankowej.

WINA Górnowiągierskie

litr od 200 Mk.

Mozelskie	but. 3/4	od 100
Reńskie	but. 3/4	od 125
Francuskie	but. 3/4	od 125
Hiszpańskie.	but. 3/4	od 175
Musujące	but. 3/4	od 350
Szampańskie butelka oryg.	3/4	od 600
Koniahi	litr	od 200
Rumy	litr	od 200
Araki (werszyni)	litr	od 200
poleca we wielkim wyborze		

Biższe szczegóły
w cennikach.

Kupon i hotelistom
znaczący rabat.

A. Pfizner
w Poznaniu Mąd pod Tokajem
przy Starym Ryńku nr. 6. własne winnice.

Nie kupujcie raz taniej!



Na cały świat wysełam zegarki

z 6-letnią piśmienną
gwarancją, już do-
kładnie obciążane
i na minutę uregulowa-
ne. Dowodem liczne z całego
świata zamówienia i podzięko-
wania. — Kto nie kupi, toć
trudno, sam sobie szkodzi.

- Zegarek cylindrowy, nikłowy klucz.**
6 kamieni mk. 4,86
- zegarek cylindrowy nikłowy kluczowy**
6 kamieni, 2 złoc. brzegi mk. 5,76
- zegarek prima-werk. 6 kamieni, 2 zło-
cone brzegi mk. 7,52**
- zegarek czysto srebrny prima, 6 kamieni,
2 złoczone brzegi mk. 8,87**
- zegarek masywny, czysto srebrny, 10 ka-
mien, 2 złoczone brzegi mk. 10,58**
- Najpiękniejsze z wizerunkiem Matki Boskiej bar-
dzo trwałe, silne i ciężkie, masyw, czysto srebrne
zegarki na 10 kamieniach, 2 złote brzegi już po
10,80, 12,60, 14,40 mk. Nikł. rem. bez gwarancji
zegarki po 2,35, 2,95, 3,50 mk. Czarne stalowe
4,20 mk. — Budziki po mk. 1,53.

Cenniki około 3000 ilustracji na zegarki, łań-
cuszki, pierścionki, oraz noże, brzytwy, kosy, rewol-
wery, portmonetki, harmoniki, skrzypce, flety, klar-
nety, wysełam każdemu gratis i franko.



Szczerozłote pierścionki i ślubne obrączki, prawnie z stempel rządowy 333 zaopa- trzone, mam już gotowe na skła- dzie i najtaniej polecam:

- za parę złot. ślub. obrączek 5 milim. szer. mk. 9,—
za parę szczerz. ślubn. obrącz. 6 mm. „ „ 12,60
za parę szczerz. ślubn. obrącz. 7 mm. „ „ 16,20

Grawiowanie głosek w pierścionkach darmo.
Adres: **M. DANECKI, Poznań,**
(Posen), św. Marcin 58.

Wyprowadź inwenturowa

wszelkiej
zimowej i letowej konfekcyi.
Wiele przedmiotów
za połowę ceny fabrycznej.

Kostjumy od	5 ⁰⁰	Suknie od	8 ⁰⁰
lepsze po 8, 12 do 80 M.		lepsze po 10, 12 do 60 M.	
Spódnice od	1 ⁰⁰	Kołnierze lustrzane od	3 ⁰⁰
lepsze po 2, 4 do 30 M.		lepsze po 5, 6 do 80 M.	
Ulstry od	4 ⁰⁰	Zarękawki od	2 ⁰⁰
lepsze po 6, 8 do 60 M.		lepsze po 4, 6 do 60 M.	
Płaszcz aksamiłne 130 dł. 15 ⁰⁰		Płaszczki dziecięce od	3 ⁰⁰
lepsze po 20, 30 do 80 M.		lepsze po 5, 8 do 20 M.	

Na wszelki towar letowy
udzielam przy cenach wyprowadzowych
jeszcze 10 procent.

M. Malinowski,
Największy specjalny magazyn okryć damskich.
Stary Rynek 57 parter i I-sze ptr.

Dom. Grabianowo
per Szoldry
poszukuje od 1. kwietnia r. b.
dwie porządne i uczciwe (98)

familie
robocze na wysoką ordy-
naryę. Zgłoszenia do Za-
rządu dominiálního.

Pomocnik ogrodnicy
znajdzie posadę stałą zaraz
przy wolnem utrzymaniu. Zgło-
szenia z dołączeniem świadectw
i pretensyj przyjm. Ad. Figlarz,
ogrodnictwo handlowe i pejza-
żystyczne. Szamotyły (Samter)
Telefon 93. **UCZEN** może
się także zgłosić. (6)

Potrzebny trzeźwy, sumienny
pomocnik rybacki

na stałe zajęcie, tygodniowa
płaca 18 mk. Zgłosz. przyjm.
eksp. Przew. Kat. p. nr. 92.

Organista
żonaty, młodszy, egzami-
nowany, zdolny dyrygent
chóru, dobrze polecony,
potrzebny na lepszą po-
sadę od 1. 2. 14. Zgłosz.
z dod. życiorysu i odpi-
sem świadectw do eksp.
Przew. pod nr. 109.

Majętność Jabkowo
poczta i kolej Kirchen-Popowo
przyjmie od 1. IV. 1914

**kowala-
maszyniste**
z zaciągami, a najchętniej
z pomocnikami, którzyby
młocarnią prowadził. (110)

Ucznia w naukę piekar-
stwa przyjmie
zaraz pod korzystnymi warun-
kami **Cz. Banaszak**
Seide p. Rokossowo. (3908)

Panienci z prowincyi chcące
się wyuczyć krawiecczynny
damsk. mogą się zaraz zgłosić.
S. Skořuda,
Poznań, Wielkie Garbary 4.

Uczeń, chcący się wyuczyć
rzeźnictwa, może
się zaraz zgłosić. (212)
St. Kosowicz,
Poznań, Wielkie Garbary 13.

Bank Przemysłowców

rozszerza działalność kas depozytowych w Gelsenkirchen
i Oberhausen zarządzając następujące

== wpłatnie ==

w Hamburgu

przy ul. Aleestr. nr. 49

u p. Domzalskiego

we wtorki od 10—1 godz.

w soboty od 10—1 godz.

w Dortmund

przy ul. Borsigstr. nr. 74

obok Borsigplatz

w księgarni p. J. Dymka

telefon 5099

w środy od 3—5 godz.

w niedz. od 11½—2 godz.

Szanownej publiczności **Obornik i okolicy** donoszę
uprzejmie, iż otworzyłem przy **ulicy Kolejowej nr. 5**
Skład książek, obrazów, krzyży, wszelkich
artykułów dewocyjnych i materiałów piśmieni.

O łaskawe poparcie mego interesu upraszam.

Z głębokim szacunkiem

Oborniki. J. Majchrzak.

Poszukuje się od 1. 4. 1914

stelmacha

z **zaciężn.**, znającego doskonale swój zawód. (108)

Dominium Guffelde-Złotniki
p. **Gonsawa**, powiat Żnin.

57 pięknych powieści
za **1 markę**

Skała siedmiu sióstr. W noc wigilijną. Przygody kawalera. Odejęta noga. Zemsta zamordowanego. Straszny zamek. Krwawy rok. Obraz nieszczęśliwy. Jasnowidzenie przyszłości. Przepowiednia cyganki. Człowiek podwójny. Nabożeństwo umarłych. Przechute nieszczęścia. Tajemniczy towarzysz. Widmo kardynała. Bohaterska rodzina. Zewozaty Mosiek i Isek. Kuternoga. Czartowska sołuszka. Z tysiąca i jednej nocy. W niedźwiedziej skórze. Konik Zwierzyniecki. Zakłeta dziewczyna. Upiór w katedrze poznańskiej. Wieża czarnej księżniczki. Jamy złobiej. Uciekinierka. Rozstrzelany. Król wron. Trębacz na ratuszu. W jaskini niedźwiedzi. Wał żmii. Wieża księżniczki w Pszowie. Morowa dziewczyna. Niepojęte zjawisko. Duch Szweda. Domyślny doktor. Zwierciadło czarnoksiężnika. Zbrodnia i kara. Miłozący dzwonek. Starzec o dwóch piszczałkach itd. itd.

Wszystkie te **57** powieści koszt. tylko 1,20 mk. z franko przes. Poleca i przes. odwrotnie **Fr. Chocięszyski, Poznań**
Posen O. I. P.

Kto powoła się na to ogłoszenie otrzyma jeszcze **darmo** bardzo zajmującą powieść **Czarownica z czar-nego wzgórza**.

Skład Węgla

w centrum Poznania, istniejący 20 lat, każdego czasu z powodu choroby właściciela, pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Zgłosz. do eksp. Przew. Kat. pod nr. 206.

DOM

nowy masyw i 4 morgi ziemi, blisko Torunia, mam zaraz do sprzedania za 3000 mk., wpłata podług umowy. Znaczek na odpowiedz. Adr.: **Bartczak, Schönwalde p. Thorn.**

Szkudły

do pokrywania dachów, darte, ze sosnowego drzewa, wysyła każdą ilość. Zgłoszenia na rok przyszły już się przyjmują.

Ignacy Wolniewicz

fabryka szkudeł i pokrywania dachów. Interes stary, zaprowadzony na Księstwo, Śląsk i Król. Polskie.

Kostrzyn-Kostochin.
Telefonu nr. 36.

Płaszcz, suknie i kostiumy przyjmuję do szycia. Proszę o poparcie mej szwalni. **M. Wtorkowska, Poznań, ul. Rycerska 9, II. ptr.** (38)

Panienki

chcące wyuczyć się praktycznie gospodarstwa domowego, gotowania, prania, prasowania oraz krawiectw, mogą się zgłosić. Na życzenie udziela się nauki w językach i rachunkowości. Warunki dogodne. Zgł. przyjmuje **M. Oleśńska, Bismarka ulica 7. II.** (72)

Dom ze skrzydłem,

narożnik rynku, z wszelkimi budynkami, masyw, podług życzenia, z rolą lub bez roli (od 4 do 20 mórg), jest zaraz do sprzedania. Cena podł. umowy. Zgł. przyjm. **P. Wojtkowiak, Chytrów p. Jaraczewo.** (75)

Gościniec

we wielkiej wsi, bez konkurencji, do tego około 30 mórg pszennej i dobrej żytniej ziemi, jest na sprzedaż. Cena 27,000 marek, wpłaty 4 do 6000 mk.

JAN KEMPSKI
Odolanów (Adelnau).

Od 1. 4. 14. potrzebny na mniejszy majątek (201)

kowal

bez zaciągu, znający dokładnie prowadzenie młocarni i podkuwanie koni. We wolnych chwilach mógłby służyć jako włó-darz. Zgłosz. przyjm. **Paweł Płaczek, Sadke (Bz. Brom-berg), stacya kol. Walden.**

Dom. Gołun per Pu-dewitz poszukuje od 1-go kwietnia 1914 r. (202)

stelmacha

z **zacięgiem**, dobrze po-leconego, oraz

kowala-maszynistę

z **czeladnikiem** i własnym warsztatem, na deputat, zastugi i tantiemę.

Włódarza

do **zaciągu** z **2 czela-dnikami** zaraz lub od 1-go kwietnia 1914 i (221)

kowala

egzamin. w podkuwaniu koni, z **czeladnikiem**, od 1-go kwietnia 1914, na wysoki kontrakt, poszukuje **Dom. Kotowo per Granowo.**

Kowal

z **czeladnikiem**, który umie dokładnie prowadzić lokomo-bilę i zna się na maszynach różnorodnych, na zastugi i ordynary potrzebny od 1. kwie-tnia 1914 r. w **Dominium Wójtostwo, poczta Srem.** Przedstawienie osobiste konieczne. — Kosztów podróży nie zwraca się. (214)

Nowe płyty do gramofonu

== dopiero co zdjęte. ==

Najśliczniejsze starodawne, bardzo wesołe polskie kawałki, grane po wesolach, zabawach itp. Każdy kto usłyszy, ten brać musi, bo dotychczas jeszcze nie były na płytach.

Cena za płytę 2 marki.

- | | | |
|-------------------------------|--------------------|------------------------------|
| 824 Za stodołą. Polka. | 625 Jak smarowany. | 626 Za ostatnie dwa grosze. |
| 652 Wesołe u Bartków. Oberek. | 647 Wiwat Magda. | 636 Wesołe na Żabichórkach. |
| 627 Z Grochowa. | 629 Się nę bój. | 630 Dalej w nogi. |
| 628 Do upadłego. | 644 Hula babula. | 632 Aż do rana. |
| 631 Na grzędzie. | 633 Wale bąbarski. | 638 Tańcowała ryba z rakiem, |
| 635 Mazur Chłopskiego. | 648 Do ostatka. | 641 Hop Jagula. |
| 639 Sokółka. | 640 Żeby ta Kasia. | 642 Na zapusty. |
| 643 Szoruj, szoruj. | 655 Owczaryszek. | 649 Wesoły Antoś. |

Przy zakupie 5 płyt dodaje jeden elegancki album i 200 najlepszych igiel.

Zamówienia proszę nadesłać pod adresem

„KASTOR“

Poznań — Posen, Wilhelmstrasse 17a.



Poznań, Stary Rynek 8

parter i I-sze piętro.

obok figury św. Jana.

Telefon 2996.

Największy specjalny dom odzieży dla dorosłych, młodzieży i chłopców gotowej i na miarę.

Ażebym naszym Szan. Odbiorcom polecić coś nadzwyczajnego, zakupiliśmy wielkie zapasy odzieży z powodu rychłego sezonu znacznie niżej cen fabrycznych i sprzedajemy je po bajecznie niskich cenach, czerwono oznaczone, a oprócz tego udzielamy wyjątkowo na wszystką odzież zimową i wiosenną, oznaczoną niebieskimi cenami

20% upustu!

Prawie we wszystkich oddziałach naszego magazynu nagromadziliśmy wielkie partie zakupu okolicznościowego, który bez przymusu kupna warto sobie obejrzeć.

W czwartek 8 stycznia r. b. o godz. 8 rano

rozpoczęła się nasza olbrzymia wyprzedaż inwenturowa która potrwa do 18. stycznia r. b. o godz. 1. w południe.

Z wyprzedaży tej zasługuje między wielu innemi na wyszczególnienie:

Wielka partya zimowych i letowych ulstrów i paletotów dla dorosłych we wartości do 24,— mk. teraz tylko 12,90 mk.
Wszelkie gatunki ubrań marynarkowych dla dorosłych i młodzieży, ubrania kielkowe dla chłopców do prania i z materiałów w najlepszych gatunkach i akuracie wykonanych, spodnie dla dorosłych i do szkoły do wyszukania, spodnie dla chłopców na staniczku 55 fen., z materiału we wszystkich wielkościach po 1,10 mk. — Ubrania do pierwszej Komunii św. do wyszukania po 8,90 mk.

Jednem słowem: **wszystko za pół darmo!**

Oprócz tego **jako nadzwyczajną nagrodę** otrzyma każdy z kupujących — **darmo** wielką resztkę materiału wartości aż do 3 mk. — Już dla tych wszystkich korzyści warto oczywiście przejechać się do Poznania. Możemy śmiało twierdzić, że podobnie niskich cen nie znajdzie się nigdzie.

Za darmo

odstaje każdy piękny obraz
kto kupi

Świeca gromniczna

z czystego wosku pszczelego.

Obrazki ślubne
szczerzofote.

Oprawa obrazów
we własnej pracowni.

Ceny rzetelne i niskie.

H. Wojciechowski
w Śmiglu, Rynek nr. 24.

Proszę powołać się na
ogłoszenie w Przewodniku.

Od 1. kwietnia potrzebni

**włódarki,
dojarz**

i kilka rodzin

z dobrymi zacieźnikami.

Dom. Krzyżowniki
p. Posen O. I.

Piekarnia

wyszuk piwa i wina,
do tego interes tow. ko-
lonialnych, zarazem 8 mg.
pszenniej ziemi, budynki w jak
najlepszym stanie, we wsi po-
łożonej 1 1/2 mili od Gostynia,
przy szosie, jest pod dogo-
dnymi warunkami z powodu
choroby właściciela zaraz do
sprzed. Bl. szczegółów udzieli

Marcin Bobkiewicz,
Brzeziny per Gostyn.

Dom. Wargowo
powiat Obornicki
poszukuje od 1. kwietnia 1911

dojarza
do 90 krów. (218)

PANIENKI

chcące się wyuczyć dokładnie
krawiecczyni, mogą się
zaraz zgłosić. — Panienci za-
mięscowe mogą zarazem być
na stancyi. **Pawlicka, Po-
znań, św. Marcin 13, III. p.**

Poszukuję od 1. 4. 14. kilka
famili na wysoki deputat, z za-
cieźnikami, oraz włódarki, ko-
wala i dziewczyny na wieś i do
miasta. Spieszne zgł. przym.
Katarzyna Józefowska,
proceder. pośredniczka posad,
Poznań, Wrocławska 10/11
wchód z ulicy Gołębiej.

Służąca

młodszą, do wszelkiej pracy
domowej, przyjmie (229)
W. Mrówczyńska,
Rawicz, ul. Wilhelmowska 531.

♦♦♦♦♦
Dzielnego i pewnego w swym
zawodzie (228)

kowala

z uczniem, obeznanego
z prowadzeniem młockarni, ró-
wnież dzielnego

stelmachu

z zacieźnikiem poszukuje
od 1-go kwietnia r. b.
Dom. Nesselrode p. Dolskiem
powiat Śremski
♦♦♦♦♦

Dom. Rusko

poszukuje od 1. kwietnia 1914
chłopaka do kredensu
i samotnego (219)

forczpana

lub większego chłopaka do
koni forczpańskich.

Kawaler rolnik (32 lat) po-
szukuje kupna

gospodarstwa
z wypłatą 12,000 marek lub
stosownego

ożenku w gospodarstwo
Zgłoszenia do eksp. Przew.
Kat. pod nr. 215.

Nauczycielska córka,
licząca 22 lata, szuka na tej
drodze znajomości celem

ożenku.

Paniowie przystojni, z stałym
utrzymaniem, zechcą swe of.,
ile możności z dołączeniem
fotografii, łask. przesłać pod
lit. **S. S. 22. Berlin,**
Postamt 112. (213)

Dla kawalera, liczą lat
28, posiadającego dobrze za-
prowadzony interes w powia-
towem mieście, szuka się
towarzyszki życia.

Panny z odpowiednim mająt-
kiem uprasza się o łaskawe
przesłanie zgłoszeń do eksp.
Przew. Kat. pod nr. 104. Po
informowaniu krewnych będą
uwzgl. Jednakowoż wyklucza
się anonim. Dyskr. zapewn

Kawaler, mistrz rzeźnicki,
liczą lat 27, posiadający 6000
marek gotówki, poszukuje

żony.

Panienci lub młode wdówki
posiadające dobrze prosperu-
jące rzeźnictwo lub gościniec
uprasza złożyć łaskawie oferty
w eksp. Przewodnika
Katol. pod nr. 103.

Dom. Wiry p. Komornik
stac. Luban lub Puszczykowo
(Unterberg) przyjmie zaraz
do ca. 100 krów (208)

zdolnego szwajcara

(O. Erschweizer) Bl. wiadomo-
ści udzieli zarząd domi-
nialny. Rekomendacye, stó-
rych się nie zwraca, pożądane

Gospodarstwo

35 mórg pszennej ziemi w jednym planie, tuż przy budynkach, które również są w dobrym stanie, z żywym i martwym inwentarzem, bez wymiaru, do nabycia z wolnej ręki. Cena podług umowy. — Do kościoła 10 minut, poczta szkoła w miejscu. (3935)

Jan Turkowiak
w Masłowie, pow. Sremski, stacya kolej. Wiesenau, Na odpowiedź znaczek.

Od 1-go kwietnia 1914 jest do **wydzierżawienia** w **Strzałkowie** (3894)

Kram

trzy pokoje, kuchnia, antrejk, w cennej ulicy, **interes garderoby męskiej i damskiej** z dwoma oknami wystawnymi, dobrze prosperujący. Zgłoszenia do eksped. Przewodnika pod nr. 3894.

Dom z **kramem i piekarnią** i **morgą ogrodu** we wsi gospodarskiej i domini, z kościołem i 2-klasową szkołą, jest do sprzedania. — Zgłoszenia do eksped. Przew. Kat. pod nr. 3911.

Ubikacje stosowne do założenia **fabryki drewniaków**, jak również i **pomieszkani**, są korzystnie do wydzierżawienia. — Zgłoszenia do eksped. Przew. Kat. pod nr. 3899.

KUŹNIA

wraz z **pomieszkaniem** zaraz do wydzierżawienia. Łask, zgłoszenia przyjmuje (3898)

K. Rembowski
Mosina — Moschin.

Wielka dziewczyna do kuchni

potrzebna od Now. Roku.

Dom. Parczew
poczta Langenhelm.

Młodzi ludzie

od 14—30 roku będą w 6 tygod. **kelnerami, służącymi, lokajami i kamerdynerami.**

Wstęp każd. dnia, prosp. darmo.
Ch. Piórkowska, Wrocław, Breslau 23 K., Herdainsr. 80.

Potrzebny od 1. kwiet. 1914

stangret

z **zacięźnikami** na deputat i **literę**. Zgłoszenia przyjm. **Zarząd Dom. Rogaczew** per Choryń.

Stodoła

28 mtr. długa, 8 mtr. szeroka, z drzewa, jest zaraz na sprzedaż.

Wojciech Ganowicz
Ludwikowo p. Manieczki.

Kuźnia

z **pomieszkaniem** w ożywionej ulicy w **Zaniemyślu**, jest na sprzedaż. — Zgł. przyjm.

Sz. Mieloch
Snleiska, poczta Zaniemyśl.

Dom

nowo wybudowany, w wielkiej wsi kościelnej, jest wprost od właściciela zaraz do nabycia. Cena podług umowy. — Zgłoszenia przyjmuje (32)

Stefan Sabiniewicz
Brody, Kr. Neutomischel.

Dom. Skoraczew

per Emchen

potrzebuje od 1. 4. 14.

Włodarza

z **zacięźnikami** na wysokie zastęgi i ordynaryę.

Poszukuje się od 1-go kwietnia 1914 (3909)

2 familie robarze

z **zacięgiem**, na deputat.

Napierała
Pawłowo p. Schwarzenau.

Od 1. 4. 14. potrzebny bez wąsów, uczciwy, pełny, zupełnie trzeźwy, silny, zdrowy, zamiatowany w swoim fachu i porządku w stajni, w zaprzęgu i koło siebie, znający się na utrzymaniu powozów, chodowli żrebacków, w kuciu i leczeniu koni, umiejący ujeżdżać konie pod wierzchem i do powozu, powożący parą i czwórka,

Stangret

polowy, energiczny w śledzeniu złodziei i łapieniu szkodników, dobrze strzelający, dbały o zwierzynę, trzeźwy, uczciwy, znający służbę pałacową, posiadający własne ubranie zielone i płaszc. Pierwszeństwo mają ludzie żonaci. Zgłoszenia tylko pisemne na razie z podaniem przebiegu życia, wieku, wymaganych zastęg i ordynaryi z dołączeniem świadectw adr.:

Strzelec

Herrschaft Lubasch
Kr. Czarnikau.

uczni chcą. wyucz. się **rymarstwa i siodlarstwa**, oraz **czeladnika** porządnego przyjmie zaraz

W. Wesołowski, m. siodlarski, Gniezno, ul. Poznańska 13.

Zelazna winda i liny do wciągania budowlanych ciężarów, równ. warsztaty, wszystko w dobrym stanie kupić można w **Poznanu**, **Brankowa ulica nr. 4.**

Posiadłość

moją, obejm. 111½ mg. z budynkami, w **Zakrzewku**, poczta Śliwno, jest za cenę podług umowy na sprzedaż.

Stefan Lauba w **Zakrzewku.**

Panienki

chcące się wyuczyć **krawieczyny i kroju**, lub też samego **kroju**, przyjmują każdego czasu. Nauka trwa 4 do 8 tygodni. **Rejewska, Gniezno**, **Warszawska ulica 30. I.**

Potrzebna porządna **dziewczyna**

do wszelkiej roboty domowej. Zgłoszenia z podaniem zastęgi przyjmuje (44)

Marya Gulowska, **Kelpin per Tuchel.**

Poszukuję zaraz uczciwej **służącej**

choćby w starszym wieku, do pracy domowej, zastęga podług umowy. (35)

Dzierżawca probstwa **N. Dąbrowka** per **Strelau. Bez. Bromberg.**

Dom. Karski per **Czekanów** poszukuje od 1. kwiet. 1914 doświadczonego i energicznego

włodarza

z **zacięźnikami**. — Zgłoszenia do Zarządu.

Miejsce kowala

w **Dom. Krajewice** zajęte.

Stelmacha

trzeźwego, doskonałego w swym zawodzie, z **zacięźnikami** potrzebuje

Dom. Grabianowo per **Szofdry.**

Forczpan

z **trzema**, najmniej **dwoma zacięźnikami**, potrzebny zaraz lub od 1. 4. 14. Zgłoszenia do **Dominium Dąbrowka p. Zalesie**, powiat Gostyń. (10)

Sprzedaż posiadłości.

Mój nowo wybudow. **dom mieszkalny**, stajnie, z ogrodem i ca. morgą roli, jest tania na sprzedaż. — Bliższych wiadom. udzieli **S. Senger, Neustadt a. W.** (63)

Organista

kawaler trzeźwy, uczciwy może się zgłosić od 1-go kwietnia 1914. **Wielkie Łęki**. (Gross Lenki per **Wolkowo**.) (59)

Dom. Kleschewo per **Deutscheck** poszukuje od 1. 4. 1914

włodarza

z **podwórzowymi**. (34)

dozorcę

(przełożnika) z **podwórzowymi**, oraz

kilka familii

z **podwórzowymi** na deputat.

Potrzebne zaraz:

Kuchmistrzynie, Gospodynie

z **wykwalifikowanym** gotowaniem,

Gospodynie podwórz.

Kucharki, Pokojowe

z **prasowaniem**, do dworu,

Pracunki, Bony freblanki,

Niańki, Panny służące

z **świadectwami** z dawn. miejsc,

Dziewczyny

do wszelkiej pracy.

Biuro Stręceń

Tow. Katol. Służby żeńskiej,

Poznań, Wrocławska 4.

Telefon 2557.

Uczeń

potrzebny do miej. fabryki **likworów** hurtownej i detalicznej

Andrzej Muth, **Głowno** per **Posen.**

Telefon 2367.

Ucznia

chcącego wyuczyć się **kowalstwa i reparacji** wszelkich maszyn, przyjmie zaraz lub później **Garstka**, mistrz **kowalski**, **Gniezno**, **Nollau'a 39.**

Nauka gotowania

Szkoła kroju akadem.

Wiktorji Urbanowskiej

przyjmuje zgłoszenia na kursy rozpoczęte. — Także jest udzielana nauka **krawieczyny i białej bielizny**. — Z prowincji panienki mogą być stale u nas umieszczane. (59)

Poznań, ulica Wiedeńska 10

na rożniku placu Piotra.

Zakład dentystyczny

L. Nowicki

POZNAŃ

Plac Piotra Nr. 2

Telefonu Nr. 1403.

w domu w którym jest Café Central.

Kowal

dobry majster, obeznany dobrze z maszynami, biegły w podkuwaniu koni — lecz tylko taki — z **uczniem**, na wysokie zastęgi i ordynaryę potrzebny od 1-go kwietnia 1914 r. do (71)

Dom. Kościanki

p. Sokolniki, stacya kolejowa **Otoczno**, powiat **Wrzesiński.**

UCZNIA,

który chce wyuczyć się **kowalstwa** w większym warsztacie, w którym zachodzą wszelkie lepsze roboty w fachu powozów i maszyn, poszukuje zaraz lub od każdego czasu

A. Świątkiewicz, **Strzelno** **Fabryka powozów i narzędzi rolniczych.**

Starszy chłopiec, syn uczciwych rodziców, może się zaraz zgłosić jako (3920)

uczeń

do centrali maszyn, elektrowni i motorów. Zgł. przyjm.

J. Niedzielski, **Łęg**, (Leng per Schrimm).

Blisko miasteczka **Wielichowa** zamieszkała wdowa, licząca 40 lat życia, posiadająca w dobrym stanie znajdujący się dom mieszkalny, wraz z potrzebnymi chlewami i 10 morgami dobrej ziemi, ma zamiar w krótkim czasie

Wyjść za mąż,

za dobrego, trzeźwego wyrobnika, starszego kawalera lub wdowca, ile możliwości bezdzietnego, który posiada przynajmniej 1,500 marek majątku swojego, (katolika i Polaka). Oferty uprasza pod nr. 61 do eksped. Przew. Kat.